№ 25. Czwartek, 31 Stycznia (12 Lutego) 1874. № 25.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 1 (13) lutego, — św. Trifona mucz.
W sobotę, 2 (14) lutego, — **Srietenie Hosp.**
W niedzielę, 3 (15) lutego, — św. Simeona i Anny.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 5 min. 5.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	757.9	— 10.5	92	poł.-zachodni.
1	756.1	— 6.0	94	poł.-zachodni.
9	755.0	— 3.3	99	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 1 (13) lutego, — św. Juljana i Jordana.
W sobotę, 2 (14) lutego, — św. Walentego męcz.
W niedzielę, 3 (15) lutego, — św. Faustyna męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 2.

Najjaśniejszy Cesarz Austrjacki raczył przyjechać do Warszawy dziś, o godzinie 6-ej min. 45 z rana i przyjmował w dworcu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wartę honorową z pułku litewskiego lejb-gwardji. Następnie Jego Cesarska Mość raczył udać się do Cytadeli, gdzie odbył przegląd pułku keksholmskiego grenadjerów, którego jest szefem, poczem zwiedziwszy koszary tegoż pułku, raczył pojechać na dworzec drogi żelaznej petersburgskiej, gdzie przyjął wartę honorową z pułku wołyńskiego lejb-gwardji i o godzinie 9-ej z rana udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Miasto przyozdobione było świetnie flagami ruskiemi i austrjackiemi.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: *Moskwa, 27 stycznia.* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami Najdostojniejszemi Nowożeńcami, wczoraj o godzinie drugiej po południu raczył zwiedzić dom Wychowawczy i Szkołę Jelizawetyńską. Wieczorem, Jego Cesarska Mość, z Ich Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi zaszczycił obecnością bal, dany przez jenerał-gubernatora moskiewskiego. Dziś, Najjaśniejszy Pan raczył słuchać mszę świętą w cerkwi Pałacowej Narodzenia Bogarodzicy, a o godzinie pierwszej z południa, wraz z Ich Wysokościami, raczył wyjechać koleją żelazną do ławry śś. Trójcy i Sergjusza.

— Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi, powróciwszy z ławry śś. Trójcy i Sergjusza, raczył o godzinie 7 minut 15 po południu wyjechać koleją Mikołajewską do St. Petersburga.

* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, z Ich Cesarskiemi Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi, 28 stycznia, o godzinie 11-ej z rana, raczył powrócić z Moskwy do St. Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Konwencja o osiedlaniu się i handlu, zawarta pomiędzy Rosją a Szwajcarją 14 (26) grudnia 1872 roku.

Z Bożej łaski, My, Aleksander Drugi, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki, Król Kazański, Król Astrachański, Król Polski, Król Syberyjski, Król Chersonesu Taurycko, Król Gruziński; Pan Pskowski i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Książę Estlandzki, Liflandzki, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiacki, Bułgarski i innych; Pan i Wielki Książę Nowogrodu, ziem Dolnych, Czernigowski, Riazański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Białozierski, Udorski, Obdorski, Kondyjski, Witebski, Mścisławski i całego Północnego kraju Rozkazodawca; i Pan ziem Iwerskich, Kartalińskich i Kabardyńskich i obwodu Armeńskiego; Czerkieskich i Górskich Książąt i innych dziedziczny Pan i Władca; Następca Norwegski, Książę Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburgski etc., etc., i etc.

Oznajmiamy niniejszem, że w skutku wzajemnej zgody pomiędzy Nami a Rządem Związku Szwajcarskiego, obustronni Nasi Pełnomocnicy zawarli i podpisali w Bernie 14 (26) grudnia 1872 roku konwencję o osiedlaniu się i handlu, która dosłownie brzmi:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij i Rada Związkowa Związku Szwajcarskiego, pobudzani wzajemnem życzeniem pomagania osiedlaniu się poddanych i obywateli jednego z obydwóch Państw w posiadłościach drugiego i pomnożeniu stosunków handlowych pomiędzy obydwoma Państwami, postanowili zawrzeć pomiędzy sobą konwencję o osiedleniu się i handlu, i wyznaczyli w tym celu za swych pełnomocników, a mianowicie:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij—Jaśnie Oświeconego Księcia Michała Gorczakowa, Swego Nadzwyczajnego Posła i Pełnomocnego Ministra przy Związku Szwajcarskim, Swego szambelana i rzeczywistego radcę stanu, kawalera ruskiego orderu św. Włodzimierza 3-ej klasy i zagranicznych: pruskich — Orła Czerwonego 2-ej klasy z gwiazdą i Korony 2-ej klasy i perskiego — Lwa i Słońca 2-ej klasy z gwiazdą; komandora orderów: francuzkiego — Legji Honorowej, wirtembergskich — Fryderyka 1-ej klasy z gwiazdą i Korony; włoskiego—śśw. Maurycego i Łazarza; duńskiego—Danebroga, greckiego—Zbawiciela, portugalskiego—Chrystusa, bawarskiego — św. Michała, heskodarmsztadzkiego—Ludwika, czarnogórskiego — Niepodległości i t. d.

a Rada Związkowa Związku Szwajcarskiego — p. Emila Velti, Prezydenta Związku Szwajcarskiego i naczelnika Departamentu Politycznego,

którzy to pełnomocnicy, po wzajemnem zakomunikowaniu sobie pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, postanowili poniżej następujące artykuły:

Artykuł 1. Pomiędzy Cesarstwem Rosyjskiem a Związkiem Szwajcarskim będzie istniała wzajemna wolność osiedlania się i handlu. Poddanym Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij będzie dozwolone mieszkać w każdym kantonie Szwajcarskim na takich samych warunkach, jak obywatelom innych kantonów Szwajcarskich; również jak i obywatelom Szwajcarskim wolno będzie mieszkać w granicach Cesarstwa Rosyjskiego na takich samych warunkach i z używaniem takich samych praw jak ruscy poddani.

Dla tego poddani i obywatele każdej z umawiających się stron, oraz ich rodziny, będą używali prawa wjeżdżania do wszystkich części posiadłości drugiej strony, osiedlania się tam i zamieszkiwania, aby tylko ulegali prawom krajowym. Będą oni używali prawa najmowania i zajmowania domów i sklepów na mieszkanie i do prowadzenia handlu; zatrudniania się, zgodnie z prawami kraju, wszelkiemi profesjami i przemysłem, lub prowadzenia handlu, hurtownego albo detalicznego, wszelkiemi przedmiotami, przez prawo dozwolonemi, sami albo za pośrednictwem wybranych według własnego ich uznania meklerów lub ajentów, aby tylko ci meklerzy i ajenci osobiście odpowiadali warunkom, ustanowionym do dopuszczania do zamieszkania w kraju. Pod względem miejsca zamieszkania, osiedlenia się, paszportów, świadectw na mieszkanie, osiedlenie się i na prowadzenie handlu, oraz pod względem dozwolenia zajmowania się swemi profesjami, prowadzenia interesów i przemysłu, nie będą obkładani wyższemi powinnościami, ani podlegali uciążliwszym warunkom od tych, jakiemi są obłożeni i jakim podlegają, albo w przyszłości mogą być obłożeni lub podlegać poddani lub obywatele tego kraju, w którym zamieszkują; i będą pod wszelkiemi temi względami używali wszelkich praw, prerogatyw i wyłączeń, nadanych krajowym poddanym lub obywatelom, albo poddanym lub obywatelom kraju najbardziej uprzywilejowanego.

Przy tem jednakże rozumie się, że przez wyżej wyłuszczone postanowienia w niczem nie uchyla się działanie szczególnych praw, postanowień i przepisów pod względem handlu, przemysłu i policji, istniejących w każdem z umawiających się Państw i stosujących się do wszystkich cudzoziemców w ogóle.

Artykuł 2. Poddani albo obywatele jednego z umawiających się Państw, mieszkający lub osiedleni w granicach drugiego, w razie ich życzenia powrotu do ojczyzny lub wysłania ich tam za wyrokiem sądowym albo za rozporządzeniem policji, prawnie zapadłem i wprowadzanem w wykonanie, lub też na zasadzie praw o żebractwie i porządku policyjnym, będą w każdym czasie i w wszelkich okolicznościach przyjmowani na powrót, również jak ich rodziny do kraju, do którego należą pod względem pochodzenia, i w którym według obowiązujących przepisów, zachowali swe prawa.

Artykuł 3. Poddanym i obywatelom każdej z wysokich stron umawiających się w posiadłościach drugiej strony, będzie pozostawiony wolny dostęp do instytucij sądowych dla obrony swych praw. Pod tym względem będą używali takich samych praw i prerogatyw, jak i krajowi poddani lub obywatele i podobnie jak tym ostatnim, wolno im będzie używać we wszystkich swych sprawach własnych swych adwokatów, pełnomocników albo upoważnionych, wybranych z liczby osób, którym przez prawa kraju dozwolone jest podejmowanie się takich zatrudnień.

Artykuł 4. Poddanym i obywatelom każdej z obydwóch wysokich stron umawiających się w posiadłościach drugiej strony, będzie pozostawiona zupełna wolność nabywania, posiadania i aljenowania wszelkiego rodzaju własności, nabywanie lub posiadanie której, według praw kraju, dozwolone jest cudzoziemcom jakiegokolwiek bądź narodu. Będą mogli nabywać i aljenować takową za pomocą kupna, sprzedaży, darowizny, zamiany, intercyzy przedślubnej, testamentów, spadku bez testamentu i wszelkiemi innemi sposobami, na tych samych warunkach, jakie przez obowiązujące w kraju prawa są postanowione dla wszystkich w ogóle cudzoziemców.

Spadkobiercy ich lub dziedzice ich praw będą mogli własność taką dziedziczyć i obejmować w posiadanie osobiście albo przez działających w ich imieniu ajentów, taką samą drogą i z zachowaniem takich samych prawnych formalności, jak i krajowi poddani lub obywatele. W razie nieobecności spadkobierców lub dziedziców praw, z taką własnością będzie postępowano w taki sam sposób, jak z podobną własnością należącą do krajowego poddanego lub obywatela, i znajdującą się w takich samych okolicznościach.

W żadnym z wyżej przytoczonych wypadków nie będą pobierane od wartości majątku inne lub cięższe podatki, powinności lub opłaty, od tych jakie pobierają się od krajowych poddanych lub obywateli.

Żaden podatek od spadku nie będzie pobierany w Szwajcarji od ruskiego poddanego, mieszkającego w niej, bez prawnego osiedlenia się, ani w Cesarstwie Rosyjskiem od poddanego szwajcarskiego w taki sam sposób w niem mieszkającego, od kapitałów dostających się im drogą spadku i znajdujących się w ich ojczyznie.

W wszelkich wypadkach poddanym i obywatelom obydwóch wysokich stron umawiających się będzie dozwolone wywozić swe majątki, a mianowicie poddanym szwajcarskim z posiadłości rosyjskich a ruskim poddanym z posiadłości szwajcarskich, zupełnie swobodnie, bez podlegania przy ich wywozie poborowi jakiejkolwiekbądź szczególnej opłaty ze względu na ich stanowisko cudzoziemca, ani też w ogóle innych lub większych opłat, niż te jakie będą obowiązani płacić sami krajowi poddani lub obywatele.

Artykuł 5. Poddani lub obywatele każdej z wysokich stron umawiających się, mieszkający w posiadłościach drugiej, będą wyłączeni od wszelkiej obowiązkowej służby wojskowej, tak w wojskach lądowych i na flocie jak i w gwardji narodowej i pospolitem ruszeniu; również będą wyłączeni od wszelkiej powinności w pieniądzach, lub w naturze, nakładanej w zamian służby osobistej, oraz od wszelkich rekwizycij wojskowych. Z tego jednakże wyłącza się obowiązek udzielania kwatery dla wojsk i żywienia wojsk w marszu, według zwyczaja kraju, i wkładany jednakowo na obywateli krajowych i na cudzoziemców; oraz obowiązki połączone z posiadaniem własności nieruchomej lub dzierżawieniem takowej i powinności na potrzeby wojenne i rekwizycje wojskowe, do udziału w których mogą być powołani wszyscy poddani kraju w charakterze właścicieli lub dzierżawców gruntów.

Artykuł 6. Ani w czasie pokoju, ani w czasie wojny, w żadnym wypadku nie mogą być nakładane na majątki poddanego lub obywatela jednej z wysokich stron umawiających się w posiadłościach drugiej strony, ani wymagane od nich, żadne cięższe podatki, opłaty lub powinności, od tych, jakiemi majątek ten byłby obłożony, lub jakie by były od niego wymagane, gdyby należał do poddanego lub obywatela narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Przy tem w ogóle rozumie się, że od poddanego lub obywatela jednej z stron umawiających się, znajdującego się w posiadłościach drugiej strony, nie będą pobierane ani wymagane żadne inne albo cięższe podatki lub opłaty jakiegokolwiekbądź rodzaju, niż te jakiemi są lub będą obłożeni, albo jakie ponoszą lub będą ponosili poddani lub obywatele najbardziej uprzywilejowanego narodu.

Artykuł 7. We wszystkiem co się tyczy handlu, osiedlenia się i zakładów przemysłowych, obie wysokie umawiające się strony wzajemnie obiecują nie nadawać żadnemu innemu Państwu żadnych prerogatyw, ulg lub swobód, któreby nie były również i bezzwłocznie rozciągnięte na obustronnych poddanych lub obywateli stron umawiających się: bezpłatnie—jeżeli nadanie takowych innemu Państwu nastąpiło bezpłatnie, i za takie same lub inne równoznaczne wynagrodzenie, oznaczone za wzajemnem porozumieniem się — jeżeli nadanie innemu Państwu było warunkowe.

Artykuł 8. Każdej z wysokich stron umawiających się dozwala się ustanawiać jeneralnych konsulów, wice-konsulów i ajentów konsularnych w miastach i portach należących do Państwa lub posiadłości drugiej strony. Pomienieni ajenci będą wzajemnie dopuszczani i uznawani, po przedstawieniu przez nich swych patentów, taką drogą i z zachowaniem takich formalności, jakie ustanowione są w odpowiedniem Państwie. Po zatwierdzeniu tych ajentów przez ten Rząd przy którym są wyznaczeni, wyższe władze w miejscu ich pobytu będą bezzwłocznie wydawały właściwe rozporządzenia, aby ci mogli sprawować obowiązki powierzonego im stanowiska i używać nadanych ich posadzie prerogatyw.

Jednakże każda z wysokich stron umawiających się, zachowa prawo oznaczenia miejsc, w których nie znajdzie dla siebie dogodnem dopuszczenia ustanowienia konsulatów, z zastrzeżeniem rozumie się, że obydwa Rządy nie będą stawiały sobie wzajemnie żadnych ograniczeń, które nie rozciągałyby się w tym kraju, na wszystkie narody, nawet najbardziej uprzywilejowane.

W razie, gdyby którzykolwiek z tych ajentów zapragnęli zajmować się handlem, obowiązani będą podlegać takim samym prawom i zwyczajom, jakim podlegają w tem samem miejscu, pod względem interesów handlowych, prywatne osoby z ich współrodaków i poddani Państw najbardziej uprzywilejowanych.

Artykuł 9. Wyraźnie stanowi się, że kiedy przez jedną z wysokich stron umawiających się będzie wyznaczona na jej konsula lub ajenta konsularnego, w porcie lub mieście należącem do drugiej strony, osoba będąca poddanym lub obywatelem tej ostatniej, konsul ten lub ajent nie przestanie być uznawanym za poddanego tego narodu do którego należy, a zatem będzie podlegał prawom i postanowieniom jakiemi rządzą się krajowcy w tem miejscu, gdzie on przebywa; ale ta podległość nie powinna jednakże w niczem krępować go w wykonywaniu jego obowiązków, ani też naruszać nietykalności archiwów konsularnych.

Artykuł 10. Szwajcarscy urzędnicy konsularni w Rosji i ruscy urzędnicy konsularni w Szwajcarji będą używali, pod warunkiem wzajemności, wszelkich prerogatyw, władzy, wyłączeń i swobód, jakich obecnie używają lub w przyszłości będą używali tych samych stopni urzędnicy konsularni najbardziej uprzywilejowanego narodu.

Dozwolone im będzie nad zewnętrznemi drzwiami konsulatu jeneralnego, konsulatu lub wice-konsulatu, wystawiać właściwy herb Państwa z napisem: „ i konsulat jeneralny, konsulat, lub wice-konsulat."

Samo przez się rozumie się, że te zewnętrzne znaki wcale nie mają być uznawane, jako dające prawo schronienia, lecz powinny głównie służyć dla wskazania współrodakom miejsca, gdzie mieści się konsulat.

Artykuł 11. Archiwa konsularne będą używały nietykalności i władze miejscowe nie powinny pod żadnym pozorem, ani w jakichkolwiek bądź wypadkach rewidować takowe lub zabierać przechowujące się tam papiery.

Papiery te powinny zawsze być utrzymywane oddzielnie od książek lub papierów dotyczących handlowych lub przemysłowych interesów, jakie mogą prowadzić jeneralni konsulowie, konsulowie lub wice-konsulowie.

Artykuł 12. Obecna konwencja będzie pozostawała w swej mocy i działaniu w ciągu dziesięciu lat, licząc od dnia wymiany ratyfikacji.

W razie jeżeli przez żadną z wysokich stron umawiających się, na rok przed upływem tego dziesięcioletniego terminu nie będzie oznajmione o jej zamiarze uchylenia działania niniejszej konwencji, takowa będzie zachowywała moc obowiązującą do upływu roku od dnia oznajmienia przez tę lub drugą z wysokich stron umawiających się o uchyleniu jej działania.

Niniejsza konwencja będzie ratyfikowana i ratyfikacje będą wymienione w Bernie, w czasie o ile można najprędzym.

Na dowód czego

Obustronni pełnomocnicy niniejszą konwencję podpisali i przyłożyli do niej pieczęcie swych herbów.

Dan w Bernie, 14 (26) grudnia roku Pańskiego tysiąc ośmset siedmdziesiątego drugiego.

(podp.) *M. Gorczakow.* (M. P.) (podp.) *Velti.* (M. P.)

Z tego powodu, po dostatecznem rozpatrzeniu tej konwencji, przyjęliśmy ją za dobrą, zatwierdziliśmy i ratyfikowali, jakoż niniejszem przyjmujemy ją za dobrą, zatwierdzamy i ratyfikujemy w całej jej osnowie, przyrzekając Cesarskiem Naszem słowem, za Nas, Następców i dziedziców Naszych, że wszystko postanowione w pomienionej konwencji będzie zachowywane i wykonywane niewzruszenie. Na dowód czego, tę Naszą Cesarską ratyfikację Własnoręcznie podpisawszy, rozkazaliśmy zatwierdzić Naszą pieczęcią Państwa.

Dan w Carskiem Siole, jedenastego sierpnia roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego trzeciego od Narodzenia Chrystusa Pana, panowania zaś naszego dziewiętnastego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano tak:

„ALEXANDER."
(M. P.)

Kontrasygnował: Zarządzający Ministerstwem Spraw Zagranicznych, *Westman.*

—

* Przez Najwyższy dyplom, 20 stycznia r. b., Najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława 1-ej klasy z mieczami, pomocnik turkiestańskiego okręgowego inspektora wojskowo-lekarskiego, rzeczywisty radca stanu *Suworow.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Moskwie, 26 stycznia r. b., awansowany został, dla zrównania z rówiennikami, sztabs-kapitan Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego *Kowalin* — na kapitana, z starszeństwem od 16 grudnia 1873 roku; przeznaczeni zostali: zostający przy zmarłym jenerał-feldmarszałku, hrabi Bergu, jako głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego: do szczególnych poruczeń: jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu *Czernicki,* pułkownik Jeneralnego Sztabu *Pfeifer,* zaliczony do piechoty armji, jenerał-major *Żełtuchin;* w rozporządzeniu — jenerał-major Jeneralnego Sztabu *Czerniajew* — wszyscy czterej do jenerał-adjutanta *Kotzebue,* jako dowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, pierwsi trzej do szczególnych poruczeń, a ostatni do pozostawania w rozporządzeniu; zaliczeni zostali: zostający przy zmarłym jenerał-feldmarszałku, hrabi Bergu, jako głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego: w rozporządzeniu: jenerał-lejtnanci: Jeneralnego Sztabu *Witkowski,* zaliczeni: do kawalerji armji: hrabia *Nostitz;* jenerał-majorowie: baron *von Raden* i do piechoty armji: *Uszakow;* do szczególnych poruczeń: jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu hrabia *von der Osten-Sacken;* zaliczeni: do Korpusu Inżynierji jenerał-major *Chlebnikow* i do kawalerji gwardji pułkownik *Kucyński;* zostający do szczególnych poruczeń przy zmarłym feldmarszałku, jako Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie

Polskiem, pułkownicy: Jeneralnego Sztabu *Żełtuchin* i liczący się w kawalerji armji *Polenow* — wszyscy dziewięciu do wojsk zapasowych, z pozostawieniem według rodzaju broni; uwolniony został, adjutant przy zmarłym jenerał-feldmarszałku hrabi Bergu, jako Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, liczący się w kawalerji gwardji rotmistrz *Wilgocki* — z obecnej posady, z pozostawieniem w kawalerji gwardji; otrzymał urlop, sztabs-kapitan 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Niedźwiedzki* — do Rosji i za granicę, na dwa miesiące.

—

* *Departament Telegrafów*. Od 22 stycznia na Kaukazie snieżne lawiny uszkodziły linję telegraficzną pomiędzy Gudaurem a Władykaukazem, a zarazem przerwała się i komunikacja pocztowa, która dotąd jeszcze nie została przywrócona. Uszkodzenie telegrafu zostało usunięte za pomocą przedsięwziętych w celu naprawienia środków.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Obiad w płockim domu schronienia dla starców i w ochronach tamże**. Dnia 11 (23) stycznia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, gubernator płocki miał szczęście otrzymać Najwyższy telegram donoszący o spełnionych w tym dniu, w Petersburgu, zaślubinach uroczystych Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem Edymburskim.

Następnego dnia, w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa uroczyste z modłami o zdrowie i pomyślność dla Najdostojniejszych Nowożeńców i dla Najjaśniejszych Ich Rodziców. Wieczorem miasto było uiluminowane.

Z powodu tego radośnego wydarzenia, gubernator wydał rozporządzenie, ażeby urządzono obiad dla starców znajdujących się w miejscowym domu schronienia, oraz dla sierot ochrony przy tymże domu i dla sierot ochrony miejscowej prawosławnej.

Obiad miał miejsce 13 (25) stycznia. W lokalu domu schronienia zastawiono stoły dla 30 starców i kalek i dla 45 przychodnich dzieci obojga płci.

Gubernator oznajmił im o radośnem wydarzeniu wśród ubóstwianej Rodziny Cesarskiej i wezwał do zaniesienia do Stwórcy Najwyższego modłów o zesłanie na Najdostojniejszych Nowożeńców błogosławieństwa Boskiego. Następnie ksiądz Ołdakowski miał mowę, w której wykazał wielką doniosłość zakładów dobroczynnych, zasługi położone dla nich przez społeczeństwa chrześciańskie i dobrodziejstwa opieki nad niemi Monarchów i rządu.

Takiż obiad miał jednocześnie miejsce w ochronie prawosławnej, mieszczącej się w gmachu parafji prawosławnej płockiej. (*Dzien. Gub. Płoc.*)

—

* Z początkiem roku zeszłego w **gubernji suwałkskiej** znajdowało się 159 fabryk i zakładów; w tej liczbie gorzelni 93, browarów, warzelni miodu i porteru 53; dystylarni araku, wódek i likierów 3, odlewni żelaza 2 i huta szklana 1; fabryk narzędzi żelaznych i naczyń 2, wyrobów miedzianych 3 i płóciennych 1; we wszystkich tych zakładach i fabrykach w 1872 r. pracowało 562 robotników płci obojej. Takim sposobem w gubernji suwałkskiej pierwsze miejsce zajmują gorzelnie i browary. Wszystkie one należą do obywateli i dzierżawców, a urządzone są właściwie dla podtrzymania gospodarstw i jako środek zbytu kartofli, któremi głównie obsiewają pola. W gorzelniach wyrobiono w 1872 roku 19,611,061$^1/_2$ stopni spirytusu bezwodnego, więcej aniżeli w 1871 r., o 1,409,284$^3/_4$ stop. Wartość produktu wynosiła do 574,294 rub.; w 50 browarach piwa, 1 porteru i 3 nowo-otwartych zakładach sycenia miodu—przygotowano tych napojów, w ogóle za 46,443 rub. Suma produkcji wszystkich innych zakładów i fabryk, których wyroby rozchodzą się po większej części na rynkach miejscowych, dochodziła w 1872 roku, w ogólnej wartości, do *sta tysięcy* rubli; z których większa połowa przypada na odlewnie żelaza, oraz odnowioną niedawno hutę szklaną, znajdującą się w powiecie augustowskim, w majątku hrabiego Wołowicza, która wyrobiła w ciągu roku rozmaitego szkła na sumę do 15,000 rubli.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 15 (27) do 22 stycznia (3 lutego) 1874 r.** *Ceny przecięciowe były następujące*: Za konia od 25 do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 3 rub. do 3 rub. 50 kop., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 2 do 3 rub. 50 kop. Za czetwert: żyta 8 rub. 95 kop., jęczmienia 6 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 5 kop., gryki 6 rub., grochu 8 rub. 95 kop., kartofli 2 rub. 45 kop. Za czetwerik czyli $^1/_{16}$ część czetwerti: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop. Za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop. Za funt: chleba pytlowego 3$^1/_2$ kop., razowego 2$^1/_4$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 8$^1/_2$ kop., 2-go gatunku 7$^1/_2$ kop., cielęciny 6$^1/_2$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8$^1/_2$ kop., baraniny 5$^1/_2$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 18 (30) grudnia, we wsi Bugaju, w gminie Chrobrzu, w powiecie Pińczowskim, pięcioletni syn włościanki Józefy Bonarskiej, Antoni, **umarł w skutku zagorzenia**.

—

* Dnia 18 (30) grudnia dwuletnia córka włościanina wsi Wymysłowa, w gminie Miechowie, w powiecie Miechowskim, Michała Kudra, Bronisława, pozostawiona w domu bez dozoru, **w skutku poparzenia się umarła**. (*Dzien. Gub. Kielecki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zarząd warszawskiego oddziału ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami**, z powodu upływu terminu, w którym mają być opłacane składki od członków, w zamian za bilety wydane im do 1 (13) stycznia 1874 roku i nie mające już żadnego na rok bieżący znaczenia, ma zaszczyt ponownie upraszać jak najuprzejmiej pp. członków, zarówno tutejszych, jak i zamieszkałych po za obrębem Warszawy, ażeby nadesłali swoje bilety, z załączeniem należnych, na zasadzie § 23 Ustawy, składek za 1874 rok, w ilości najmniej trzech rubli, do kancelarji zarządu (w Warszawie, w byłych koszarach Mirowskich), przyczem nadmienia, że nowe bilety na 1874 roku zostaną porozsyłane członkom niezwłocznie po złożeniu przez nich pieniędzy.

—

* Ciągnienie 1-ej Klasy 122-ej Loterji Klasycznej, w dniu onegdajszym rozpoczęte, w dniu wczorajszym ukończone zostało. Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty przypadły: na Nr. 21,504, rs. 10,000, na Nr. 7,675, rs. 5,000, na Nr. 9,236, rs. 3,000, na Nr. 6,287, rs. 2,000, na Nr. 11,483, rs. 1,500, na N-ra 15,508 i 15,626, po rs. 850; zaś na N-ra: 4,258, 6,154 i 17,095 po rs. 600.

Z INNYCH GUBERNJI.

* *Mosk. Wied.* podają następujące **szczegóły o podróży i przybyciu** do Moskwy Najjaśniejszego Pana, Najdostojniejszych Nowożeńców i innych Najwyższych Osób. „W banhofie, dla powitania Najjaśniejszego Pana, zgromadzili się przedstawiciele miasta i wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni stolicy, i postawiona była warta honorowa z jekaterynosławskiego pułku grenadjerów Jego Cesarskiej Mości, z sztandarem i muzyką. Jenerał-gubernator moskiewski, książę W. A. Dołgorukow, wyjeżdżał na spotkanie Jego Cesarskiej Mości do stacji klińskiej, na drodze żelaznej Mikołajewskiej, gdzie przyjęty był przez Najjaśniejszego Pana w wagonie i miał szczęście podać bukiet Ich Wysokościom Najdostojniejszej Nowozaślubionej Księżnie Edymburskiej, Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej i i Księżnie Walji. Stacja klińska była uiluminowana wspaniale i zgromadzili się w niej, w oczekiwaniu na przyjazd Najdostojniejszych Podróżnych, marszałek szlachty powiatu klińskiego, prezydent miasta, członkowie urzędu ziemskiego, wszyscy urzędnicy i cała prawie ludność z miasta i okolic. Przy zbliżaniu się pociągu Cesarskiego, kapela wojskowa i chór śpiewaków, sprowadzone przez miasto z Moskwy, wykonały hymn narodowy; prezydent miasta miał szczęście podać chleb i sól; podane także zostały chleb i sól w imieniu osady podmiejskiej byłych pocztyljonów, mieszkanka zaś miasta Torżka, Iljinowa, mająca swój sklep na stacji, przybrana w strój miejscowy torżkowski, dostąpiła szczęścia ofiarowania swoich wyrobów Najdostojniejszej Nowozaślubionej. Moskwa, w dniu przybycia Najwyższych Gości, była świetnie uiluminowana, zwłaszcza na tych ulicach, przez które Najdostojniejsze Osoby przejeżdżały. Ogromny plac przed dworcami dróg żelaznych, oświetlony latarniami różnokolorowemi, ogniami gazowemi i bengalskiemi, przedstawiał widok uroczy; potoki światła z dworców dróg żelaznych Mikołajewskiej, jarosławskiej i riazańskiej, zalewały masy ludu, witającego rarośnie Najjaśniejsze Osoby głośnemi i przeciągłemi „hura." Girlandy z latarni różnokolorowych ciągnęły się wzdłuż gałęzi drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej, do samych prawie wrót Czerwonych; po stronie zaś przeciwległej umieszczone były różnokolorowe transparenty uiluminowane. Wrota Czerwone były do samej góry zalane literalnie ogniami. Strona frontowa wrót, zwrócona do dworców dróg żelaznych, przyozdobiona była trzema cyframi Rodziny Cesarskiej: Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, Cesarzewicza Następcy Tronu i Cesarzewiczowej, oraz Najdostojniejszych Nowożeńców. Korona Cesarska i flagi różnokolorowe wieńczyły cyfry. Ulica Miasnicka była cała przyozdobiona transparentami i gwiazdami ognistemi. Piękna była zwłaszcza iluminacja stacji telegrafu i znajdujących się przy niej wysokich słupów telegraficznych; na drutach telegrafu porozwieszane były latarnie chińskie, pospuszczane z jednego druta na drugi. Za fontanną, na placu teatralnym, urządzone były trzy łuki, przozdobione gwiazdami ognistemi i trzema cyframi. Koło kaplicy Iwerskiej poustawiane były tarcze z ozdobami dekoracyjnemi. W rozmaitych punktach na drodze, po której jechali Najdostojniejsi Goście, jaśniały słońca elektryczne i ognie bengalskie. Iluminacja byłaby jeszcze świetniejszą, gdyby nie to, że zerwał się silny wicher z mokrym śniegiem.

— Dnia 23 stycznia (4 lutego), ich wysokoście, książę następca tronu niemiecko-pruskiego i jego małżonka, zwiedzili ławrę Troicko-Siergiewską i wrócili do Moskwy pociągiem dadzwyczajnym o godzinie 6-ej wieczorem.

—

* Taż gazeta, z powodu przyjazdu do Moskwy Najdostojniejszych Gości, pisze:

„Dziś, 24 stycznia (5 lutego), o godzinie 12-ej w południe, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jch Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Wielka Księżna Marja Aleksandrówna i Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, wśród bicia w dzwony kremlińskie, odbyli przejście uroczyste z pałacu kremlińskiego do wielkiej katedry Wniebowzięcia, dla oddania czci świątyni pierwszorzędnej naszej stolicy. Najwyższe Osoby powitane były u zachodnich drzwi świątyni przez biskupa Dmitrowskiego Leonida i biskupa możajskiego Ignacego, sufraganów metropolji moskiewskiej, w asystencji wyższego duchowieństwa. Po nabożeństwie dziękczynnem z modłami o długie lata dla Domu Panującego, najprzewielebniejszy Leonid ofiarował Najjaśniejszemu Panu obraz Zbawiciela i Wielkiej Księżnie Marji Aleksandrównie obraz Matki Boski Włodzimierskiej, poczem Najwyższe Osoby ucałowały obrazy i relikwie świętych, spoczywających w katedrze Wniebowzięcia.

W przejściu uroczystem brali udział wszyscy Najdostojniejsi Goście Moskwy. Z katedry Wniebowzięcia, Najwyższe Osoby wróciły do pałacu kremlińskiego.

Następnie odbyła się w maneżu, w Najwyższej Jego Cesarskiej Mości obecności, parada z rozprowadzaniem wart z pułku jekaterynosławskiego grenadjerów Jego Cesarskiej Mości, przyczem przedstawiali się ordynanse z pułków sumskiego i pawłogrodzkiego.

O godzinie pierwszej, dla składania powinszowań Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Marji Aleksandrównej i Jego Królewskiej Wysokości Księciu Edymburskiemu, zgromadziły się w sali Andrzeja pałacu kremlińskiego wszystkie znakomite płci obojga osoby, mające wstęp do Dworu, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, szlachta i deputacje od gmin. Powinszowania składane były w wielkiej sali Katarzyny.

Pomiędzy powinszowaniami kawalerów i dam, Najdostojniejsi Nowożeńcy raczyli przejść do małej sali Katarzyny, gdzie zgromadziły się deputacje od szlachty moskiewskiej, kupiectwa moskiewskiego, gminy miejskiej bronnickiej, które miały przedstawić Jch Wysokościom adresa winszujące i podarunki.

Przy wejściu do sali, Jch Wysokoście raczyli zbliżyć się przedewszystkiem do deputacji złożonej z marszałków i deputatów szlachty i kilku z pomiędzy szlachty gubernji moskiewskiej, którzy podali adres w wspaniałej szkatułce ze złota i srebra, roboty fabrykanta moskiewskiego Chlebnikowa. Gubernjalny marszałek szlachty, książę A. W. Meszczerski, przemówił do Jej Cesarskiej Wysokości w następujących wyrazach:

„Pozwólcie, Wasza Cesarska Wysokości, złożyć od wszystkiej szlachty moskiewskiej powinszowania z powodu zaślubin Waszej Cesarskiej Wysokości z wybranym ze skłonności Jego Królewską Wysokością Księciem Edymburskim, i raczcie przyjąć tę szkatułkę, jako pamiątkę o Moskwie, od szlachty moskiewskiej."

Jej Cesarska Wysokość raczyła wynurzyć szlachcie moskiewskiej serdeczną wdzięczność, i dodała, że zachowa podarunek od niej jako pamiątkę rodzinną. Następnie, po uzyskaniu pozwolenia Jej Cesarskiej Wysokości, książę Meszczerski odczytał zawarty w szkatułce adres następującej osnowy:

„Wasza Cesarska Wysokości!

„Z jak największem uszanowaniem upraszamy Was, Najdostojniejszo Wielka Księżno, o życzliwe i łaskawe przyjęcie powinszowania od szlachty moskiewskiej z powodu spełnionych zaślubin Waszej Cesarskiej Wysokości z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem Edymburskim, jak również życzeń naszych, ażeby w przyszłości, szczęście rodzinne Waszej Cesarskiej Wysokości było trwałe i niezachwiane przez całe życie, jakiego użyczy Wam Opatrzność Najwyższa, ażeby w zamian za kraj ojczysty i za Rodzinę, Wasza Cesarska Wysokość osiągnęła niezamącone i spokojne szczęście małżeńskie w przybranej przez Was nowej ojczyźnie.

„Nie tylko życzymy, lecz spodziewamy się niezawodnie, że w tej nowej ojczyźnie, czas wszystko zmieniający i niepowstrzymany, strzedz będzie drogocennego dla nas szczęścia Waszej Cesarskiej Wysokości z tą siłą ochronną, która w teraźniejszości przysposabia zasoby na przyszłość, i że pod zasłoną tej siły ochronnej, całe życie Waszej Cesarskiej Wysokości płynąć będzie z lat w lata wśród możebnej dla człowieka pomyślności.

„Pozwalamy sobie upatrywać w samem wejściu Waszej Cesarskiej Wysokości do domu królewskiego wielkobrytańskiego rękojmię ziszczenia się naszych życzeń i naszych nadziei: w Anglji, tak samo jak w Rosji, dom Panujący zespolony jest węzłami nierozerwalnemi z ludem, i poddani najjaśniejszej królowej przyzwyczaili się, tak samo jak my, do upatrywania wśród rodziny panującej objawu wysokich i najlepszych stron swego genjuszu narodowego, ceniącego spokojność, ciszę i szczęście ogniska domowego, jak również podstawy instytucij odwiecznych, ktore przechowywane są nietkniętemi, dla powszechnej pomyślności monarchji, przez długi szereg następujących po sobie pokoleń".

Adres ten w przekładzie angielskim doręczony został Jego Krolewskiej Wysokości Księciu Edymburskiemu.

Deputacja gminy miejskiej moskiewskiej, pod przewodnictwem prezydenta miasta, D. D. Schuhmachera, podała następujący adres, zawarty w srebrnej, niezrównanej roboty szkatułce, zrobionej w fabryce Sazikowa:

„Wasza Cesarska Wysokości!

„Z żywem spółczuciem dla radości rodzinnej swego Monarchy, gmina miejska moskiewska powitała wiadomość o zaślubinach Jego ukochanej Córki, jak przywykła ona witać zawsze wszelkie wielkie wydarzenia spełniające się wśród Rodziny Cesarskiej.

„Powodowana życzeniem uwiecznienia w pamięci Moskwy tego radośnego wydarzenia, gmina miejska uchwaliła założyć szkołę ludową na sto panien i upraszać o Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie na nadanie tej szkole imienia Waszej Cesarskiej Wysokości.

„Gmina miejska wie, że każdy dobry przykład, każda sprawa pożyteczna, witana jest i pochwalana wśród Rodziny Cesarskiej, i spodziewa się przeto, że Wy, Wielka Księżno, rozstając się z krajem rodzinnym, który pozostanie na zawsze bliskim sercu Waszemu, raczycie ozdobić imieniem Waszem ten nowy, skromny budynek dla ubogich dzieci.

„Zakład ten, poświęcony sprawie oświaty ludowej, przywodzić będzie Wam na pamięć, w Waszej nowej ojczyznie, wśród życia narodu silnego oddawna przez swe instytucje społeczne, stary gród ruski, którego zarząd gminny, odżywiony przez wolę Monarszą Waszego Rodzica, stawia sobie, jako jedno z pierwszych zadań swoich, spółdziałanie w sprawie oświaty ludowej.

„Składamy Waszej Cesarskiej Wysokości gorące życzenia szczęścia od pierwotnej stolicy, Moskwy, która zawsze oddana jest wiernie i szczerze swoim Monarchom."

Pozostałe deputacje podały Ich Wysokościom chleb i sól na wspaniałych tacach srebrnych.

Po przyjęciu adresów, Ich Wysokoście raczyli przejść do swoich apartamentów. Deputacji szlachty moskiewskiej zakomunikowane zostało życzenie Wielkiej Księżny, ażeby szkatułka odniesioną była do gabinetu Jej Cesarskiej Wysokości, co też wykonanem zostało niezwłocznie przez marszałka sztachty gubernji moskiewskiej, w asystencji pięciu innych osób ze szlachty.

W gabinecie Jej Cesarskiej Wysokości znajdował się Najjaśniejszy Pan. Po przeczytaniu adresu, Jego Cesarska Mość raczył oznajmić szlachcie moskiewskiej podziękowanie za gorące uczucia wyrażone w adresie i za udział jaki bierze ona w wydarzeniu familijnem Najdostojniejszej Rodziny. Najjaśniejszy Pan raczył przy tej sposobności oznajmić znowu podziękowanie szlachcie moskiewskiej za adres z powodu Najwyższego na imię ministra oświecenia publicznego reskryptu, w którym wyrażona została Najwyższa Jego Cesarskiej Mości wola, ażeby szlachta opiekowała się szkołami ludowemi.

„W szlachcie moskiewskiej," odpowiedział ks. Meszczerski na łaskawe wyrazy Monarsze, „żyje dawny duch przywiązania, i spodziewamy się, że zostawimy go w spadku naszym dzieciom."

Około godziny 3-ej po południu, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan zwiedził klasztor katedralny Czudowski i ucałował relikwje św. Aleksego metropolity. Wkrótce po Najjaśniejszym Panu, zwiedzili ten klasztor sztarożytny Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze.

—

* O pobycie książąt zagranicznych w Moskwie gazety moskiewskie podają następujące szczegóły: 24 stycznia (5 lutego), o godzinie 2-ej po południu, książę następca tronu niemieckiego i jego małżonka, wraz z księciem sasko-koburg-gotajskim, zwiedzili bibljotekę synodalną, kantor synodalny, lokal do gotowania olejów świętych i skarbiec patryarszy. O godzinie 3-ej po południu, książę następca tronu niemieckiego oglądał most kuźniecki i zwiedził niektóre magazyny. Tegoż dnia, pomiędzy godziną trzecią i czwartą, książę Artiur angielski zwiedził świątynię Bazylego Błogosławionego. Wieczorem dane było w Wielkim teatrze przedstawienie galowe. Dawano pierwszy akt opery „Cyrulik Sewilski" i kilka obrazów z baletu „Widmo."

—

* Podług *Rus. Wied.*, we środę, 23 stycznia (4 lutego), książę Walji, książę następca tronu duńskiego i książę Artiur angielski byli **na kolacji w restauracji Tiestowa;** stół zastawiony był na 16 osób, w wielkiej sali, która przyozdobiona była krzewami egzotycznemi, różami i świeżą zielonością.

—

* **Z Moskwy.** Z powodu przybycia do Moskwy Najdostojniejszych Gości, jak donoszą *Rus. Wiedom.*, porobiono **na górach Worobjewych** przygotowania, albowiem książę następca tronu niemieckiego i pruskiego oświadczył się z chęcią zwiedzenia tej godnej uwagi miejscowości, z której przedstawia się widok wspaniały na Moskwę. Powiadają, że książę ten, podczas pierwszego pobytu swego w naszej stolicy, długo zachwycał się widokiem Moskwy, roztaczającym się z gór pomienionych.

—

* Moskiewscy **zwolennicy wyścigów kłusowych**, według tejże gazety, pod czas pobytu Najwyższych Osób i książąt zagranicznych, zamierzają pokazać im na wyścigach najlepsze pary koni, zaprzężone do sani dyszlowych i na przyprzążkę, oraz znanych kłusaków w pojedynkę, a nakoniec przejechać trójkami zaprzężonemi do sań pocztowych.

—

* Z kamieńca Podolskiego telegrafują do dziennika *Now. Wrem.*, że gmina starozakonna, uroczyście obchodząc, w obecności władz miejscowych, dzień ślubu Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej z Księciem Edymburskim, postanowiła na pamiątkę tego wypadku, założyć dla dzieci wszelkich wyznań **szkołę rzemieślniczą**, asygnując na ten przedmiot po 5,000 rub. rocznie.

—

* Zarząd główny Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych otrzymał od **samarskiego komitetu dam** następujące sprawozdanie z jego działalności pod względem niesienia pomocy mieszkańcom gubernji samarskiej, dotkniętym klęską nieurodzaju, za czas od 12 do 25 grudnia r. z. Wpłynęło do samarskiego komitetu dam Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, do 25 grudnia 1873 r., ofiar ogółem 76,854 rs. Komitet nabył: żyta 53,522 pudy (w tej liczbie ofiarowanych 3,000 pudów, wartości 2,190 rs.), kartofli 4,705 pudów, prosa 5,431$^1/_2$ p., grochu 42 p. 36$^1/_2$ f., kaszy gryczanej 115 p.,—razem za sumę 45,442 rs. $^1/_4$ kop. (do tej sumy włączona została także wartość żyta ofiarowanego). Posłano na miejsce konsumcji: żyta 32,326 p., prosa, grochu i kaszy gryczanej 3,812 p. 3 f., kartofli 4,705 p. i sucharów 26 p. 8 f Na odstawę tych produktów wydano 3,214 rs. 83 kop.; oprócz tego wydano 176 rs za przewiezienie 1,259 pudów żyta ofiarowanego przez kazański komitet dam, które to żyto odstawione zostało do wsi Andrejewki, w powiecie buzułuckim. Ogółem do 25-go grudnia komitet zapewnił wyżywienie do zbiorów 1874 roku dla 10,473 mieszkańców, mianowicie w powiatach: buzułuckim dla 2,183 mieszk., nikołajewskim dla 6,828 mieszk. i samarskim dla 1,462 mieszkańców.

—

* **Samara.** Z dziennika centralnego komitetu doradczego dla wspierania dotkniętej nieurodzajem ludności gubernji samarskiej, 2-go stycznia 1874 r., okazuje się między innemi: Przy rozpatrywaniu kwestii **o przygotowaniu zboża na zasiew** przedstawione zostały ze strony prezesa zarządu gubernjalnego trudności wykonania tej operacji przez członków zarządu, zajętych ciągle udzielaniem pożyczek żywności, rozdziałem nadchodzących ofiar i t. d. W obec tych trudności prezes komitetu, gubernator, oświadczył, że zaprosił do składu komitetu kupca 1-ej gildji Duchinowa, który sam wystąpił z ofiarowaniem usług komitetowi, wynurzywszy swą zupałną gotowość nie tylko do pomagania ziemstwu w przysposobieniu niezbędnej ilości zboża na zasiew, ale nawet i przyjęcia na siebie przysposobienia, ze względu na publicznie objawione Najmiłościwsze Monarsze spółczucie dla położenia dotkniętej nieurodzajem ludności gubernji samarskiej. Nie dla korzyści handlowych i zysku, ale poruszony uczuciem wiernopoddańczego życzenia co do spełnienia świętej woli Jego Cesarskiej Mości i uspokojenia troszczącego się o losy swego ludu macierzyńskiego serca Najjaśniejszej Pani, p. Duchinow ofiarowywa komitetowi swe usługi. Po takiem oświadczeniu gubernatora p. Duchinow na nowo to stwierdził i prosił komitetu o wskazanie mu warunków, na jakich komitet uznałby za najkorzystniejsze poruczyć mu przysposobienie pszenicy na zasiew i w jakiej ilości. Po roztrząśnieniu tej kwestji, komitet postanowił prosić p. Duchinowa, aby przyjął na siebie przysposobienie pszenicy do siewu w ilości, mniej więcej do 200,000 pudów, głównie mniej drogich gatunków, t. j. ruskiej, saskiej i innych, stosownie do tego, co się okaże, podług istotnego stanu targu, dogodniejszem, tak pod względem dobroci gatunku i właściwości ziarn dla siewu, jak i korzyści ceny zakupu. W miarę przysposobienia zboża na zasiew, polecić zarządom ziemskim przyjmować takowe od p. Duchinowa nie inaczej, jak po wypróbowaniu siły wegetacyjnej przyjmowanego ziarna, z współudziałem wybranych ze stony włościan, z warunkiem, że gdyby przy próbie na sto zasianych lub innym sposobem próbowanych ziarn okazało się porosłemi t. j. nie zeszłemi, więcej jak dwadzieścia ziarn, to ziemstwo wolne jest od przyjmowania takiego zboża do siewu, które pozostaje przy p. Duchinowie, bez żadnej ze strony ziemstwa kary za niedotrzymanie warunku lub wynagrodzenie. P. Duchinow przyjął te warunki bez sporu i wynurzył nadzieję, że wszystkie operacje postara się, przy Bożej pomocy, skończyć w przeciągu 1$^1/_2$ miesiąca. Komitet postanowił przyjąć propozycję p. Duchinowa ze szczególną wdzięcznością, a ostateczne określenie bliższych warunków i szczegółów pod względem dostawy poruczyć gubernjalnemu zarządowi ziemskiemu, za porozumieniem się z p. Duchinowem.

—

* **Przyjazd A. J. Głuchowskiego.** Czasopismo *Sowrem. Izwiest.* donosi, że na dzień przybycia do Moskwy Najjaśniejszego Pana, spodziewany jest i pułkownik jeneralnego sztabu Aleksander Janowicz Głuchowski, znany całej Rosji tak z poselstwa do stolicy Buchary, gdzie znajdował się przez pewien czas w więzieniu z rozporządzenia chana, jak i w szczególności z badań i przeprowadzenia nowej drogi handlowej od wschodniego brzegu morza Kaspijskiego do Azji.

Z wielkiemi trudnościami wyprawiona karawana z bawełną i jedwabiem zakupionemi przez p. Głuchowskiego w Chiwie, niedawno doszedł pomyślnie do Krasnowodzka bez konwoju, i napowrót wyruszył w stepy z towarami, wysłanemi przez kupców moskiewskich. Zamierzone jest powtórnie zakupić towary w Chiwie i powtórnie przeprowadzić je w kierunku ku Krasnowodzkowi. Takie bez przeszkód i dość szybkie przesyłanie towarów przez dziki kraj, przekona każdego o korzystności nowej drogi, w porównaniu z dawną, idącą na Taszkient.

Wyprawa, na czele której z Najwyższego rozkazu był postawiony p. Głuchowski, rozstrzygnęła kwestję o dawnem korycie rzeki Amu-Darji, rozumie się, o ile dozwoliły jej, posiadane przez nią środki. W ogóle zaś poruszenie jeszcze nie zostało spełnione i p. Głuchowski ma objechać wschodni brzeg morza Kaspijskiego i być w Persji, aby wykonać Najwyższą wolę.

Można spodziewać się że wkrótce, dzięki wytrwałości i znajomości ze strony p. Głuchowskiego stepów, które bada dziewięć lat, Towarzystwo jeograficzne przy pomocy rządu, wszechstronnie i ostatecznie rozjaśni kwestję o komunikacji wodnej w głąb Azji, i w niedalekiej przyszłości zobaczymy dotykalnie pożyteczne rezultata przedsiębierczości p. Głuchowskiego.

Nie można jeszcze nie wspomnić o tem, że p. Głuchowski, były wychowaniec uniwersytetu moskiewskiego, bardzo przywiązany jest do Moskwy, zawsze przysłuchuje się jej głosowi, jako prawdziwy rosjanin i w dążeniu do osiągnięcia swego celu głównie ma na widoku jej interesa. Dla tego to oczekiwany jego przyjazd do Moskwy, może ucieszyć jej mieszkańców i daje jeszcze większą pewność o skutku sprawy, mającej ważne narodowe znaczenie.

—

* Z wiadomości podawanych przez „Przewodnik do spraw prasy" od 30-go grudnia do 13-go stycznia, w **Rosji wyszło 82 nowych książek** rozmaitej treści, oryginalnych i tłómaczonych. W drugiej połowie grudnia wydano 16 dzieł za pozwoleniem cenzury duchownej. Za grudzień cenzura zagraniczna przejrzała 174 dzieł w języku niemieckim, z których zupełnie pozwolono 165, dozwolono z wyjątkami pięć, a zabroniono cztery dzieła. W grudniu także przejrzano 82 dzieła w języku angielskim, z których 81 pozwolono w całości a jedno z wyjątkami; pięć dzieł w języku ruskim, z których cztery dozwolono, a bezwarunkowo zabroniono 1; 15 dzieł w języku polskim, z których zabroniono dziewięć; jedno dzieło w języku czeskim, dwa we włoskim i dwa w szwedzkim języku.

—

* Pierwszy numer miesięcznej gazety dla miłośników rzeczy morskich pod tytułem „Jacht," wyszedł 17 b. m. Jak widać z programatu wydawnictwa, zamierza ono poznajomić publiczność z budową statków, sterowaniem statków, podróżami morskiemi odbytemi przez statki ruskie i cudzoziemskie, działalnością st.-petersburgskiego rzecznego jacht klubu i innych towarzystw jachtowych, oraz z działalnością Towarzystw dla niesienia pomocy przy rozbiciach okrętów. Oprócz tego będą zamieszczane drobne artykuły i wiadomości, dotyczące rzeczy morskich i życia marynarskiego:

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Nie ulega już prawie wątpliwości, pisze *Patrie*, że Thiers weźmie udział w rozprawach nad nowemi podatkami i że mieć będzie wielką mowę, dla dowiedzenia, że zaniechano przedwcześnie jego system ekonomiczny, niezbędność zastósowania którego była, zdaniem jego, jedynym środkiem zdolnym zapewnić źródła dochodów, które obmyśla rząd teraźniejszy. Co się zaś tyczy interpelacji w kwestji okólnika księcia Broglie, Thiers nie chce wtrącać się bezpośrednio do tej sprawy; lecz mowy wystósowane przeciw temu okólnikowe napisane są przy jego spółudziale i sam on ułożył plan całej tej kampanji.

—

* Artykuł zamieszczony w *Nordd. Allg. Ztng.*, wzmiankowany już w telegramie onegdajszym a napisany w przedmiocie opieki udzielanej przez ambasadora francuzkiego w Turcji armeńczykom-hassunistom, czyli tej części katolickiej ludności armeńskiej na wschodzie, która uznaje Stolicę Apostolską w Rzymie za swoją władzę najwyższą. Ministerjalny organ berliński myli się, odnosząc początek zawikłań wynikłych w gminie armeńskiej a następnie i schizmy do epoki dogmatu nieomylności—sprawa ta bowiem zrodziła się a i schizma spełniła się, przed soborem z roku 1870. Raczej bulla *Reversurus* i zamach jaki tkwił w niej na tradycyjną autonomję katolickiego kościoła armeńskiego spowodowały, iż część gminy tej ukonstytuowała się w kościół niezależny; rozumie się, że dogmat nieomylności, jako uświęcający zasady położone w bulli *Reversurus*, bardziej jeszcze uwydatnił dyssydencję i spowodował zupełne zerwanie. Wracając do wspomnionego artykułu w *Nordd. Allg. Ztng.*, dodamy, iż jest on napisany w formie wielce powściągliwej i że wymierzony jest raczej przeciwko pewnej korespondencji z Konstantynopola zamieszczonej w którymś z dzienników paryzkich, i do ambasadora francuzkiego w Turcji, niż do samego rządu francuzkiego. Urzędowy organ Niemiec zaprzecza, ażeby Francja posiadała wyłączne prawo do rozciągania protektoratu nad katolikami w państwie ottomańskiem, i ma słuszność zaprzeczając jej jakiego prawa; uskarża się na poparcie jakie armeńscy hassuniści lub ultramontanie znajdują u pana de Vogué—a ta skarga zdaje się być oparta na faktach rzeczywistych. Poparcie to, jak łatwo można było przewidzieć, wyrodziło takie następstwa, że armeńczycy anti-hassuniści wezwali protekcji pana Eichmanna, reprezentanta cesarstwa niemieckiego, który to dyplomata spostrzegłszy, że jego kolega francuzki podtrzymuje pretensje jednych, mniemał, iż nie może odmówić swojej pomocy drugim, którzy się takowej od niego domagali. Jeżeli taka dążność ze stron obydwóch wytrwa i uwydatni się bardziej, to zobaczymy przeniesione na wschód owe dyskusje, które walki religijne wywołały już były pomiędzy Francją a Niemcami na innem polu. Godzi się mieć nadzieję, że obiedwie strony pośpieszą do położenia końca takiej rywalizacji.

—

* Po kilkakrotnie mówiliśmy już w dniach ostatnich o projekcie do prawa, który o mało że nie spowodował upadku ministerstwa węgierskiego, a który dotyczył kwestji drogi żelaznej. Dotąd nie daliśmy żadnej wskazówki dokładnej o tej sprawie i próżnię taką, czujemy się w obowiązku zapełnić. W r. 1869, ministerjum Lonyay, nadało było koncesję na budowę drogi żelaznej długiej na mil 80, a która miała przebiegać od Pesztu do granicy rumuńskiej. Rząd gwarantował pewien dochód od niej. Syndykat, któremu tę koncesję nadano, powierzył wykonanie robót dwom przedsiębiercom angielskim, którym zobowiązał się płacić pewną oznaczoną sumę od każdej mili drogi żelaznej—a w obliczenie to wchodziły uwzględnienia stosowne trudności topograficznych, jakie budowa tej drogi spotkać miała. Roboty się rozpoczęły, lecz przedsiębiercy ukończyli tę ich część tylko, która się wykonywała na powierzchni równej i tym sposobem osiągnęli znakomite zyski; następnie oddalili się, pozostawiwszy w stanie projektu drogę na większej części przeznaczonej dla niej długości, mianowicie zaś na tej, która wymagała większych daleko kosztów. Tym sposobem wszystkie fundusze akcjonarjuszów zostały wyczerpane i ani syndykat koncesjonarjuszów, ani rząd, który acz pośrednio był odpowiedzialnym z powodu gwarancji zapewnionej, nic nie przedsięwzięli dla uprzedzenia dokonanego oszustwa. Potrzeba było wypuścić obligacje na sumę 25 miljonów florenów, a rząd węgierski powinien był naturalnie odnowić swoje rękojmie—i z powodu tej to właśnie operacji, domagał się od izby bilu indemnizacji, który był przedmiotem projektu do prawa rozbieranego w zeszłym tygodniu. Szczegóły które podaliśmy, pozwolą zrozumieć żywość ataków jakie z tego powodu wymierzone były przeciwko ministerstwu Szlavy i trudności jakich doznano w przeprowadzeniu projektu do prawa, który zyskał większość zaledwie trzynastu głosów.

—

* Pismo klerykalne *Germania* pisze: „Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że kardynał Antonelli przesłał do kilku dworów europejskich, za pośrednictwem nuncjuszów apostolskich, swój niedawny okólnik do nuncjatur, uznający jako „sfałszowaną całkiem konstytucję o wyborze papieża", ogłoszoną przez *Köln. Ztng.* Możemy także oświadczyć, że pozbawiona jest wszelkiej zasady pogłoska puszczona w obieg przez gazety, jakoby był „żądany zwrot" bulli pomienionej od tych osób, którym takowa była przesłaną. Zwrot bulli *Apostolicae Sedis munus* w przedmiocie wyboru papieża, nie mógł być żądany dla tej prostej przyczyny, że nie istniała ona nigdy. Przeciwnie, bulla oryginalna Piusa IX o wyborze papieża istnieje od roku 1869, jak donosiliśmy już poprzednio; była ona zredagowana dla tego, że rząd włoski nie może przeszkodzić swobodzie conclave i przechowywana jest w miejscu bezpiecznem, podaną zaś zostanie do wiadomości tych, których ona dotyczy, w chwili która uznana będzie za stosowną.

—

* Podług wiadomości z Wiednia, niektóre z gazet bukarestskich przemawiają na korzyść protektoratu Niemiec nad Rumunją, w razie, gdyby Porta zawarła traktaty handlowe, obowiązujące także dla Rumunji.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 9 lutego.* Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło na dzisiejszem swem posiedzeniu szczegółowe obrady nad projektem do prawa o nowych podatkach i przyjęto pierwsze dwa artykuły, na mocy których podwyższone są o połowę opłaty od wpisu aktów prywatnych nie sądowych.

* *Paryż 9 lutego.* Wybór dodatkowy w departamencie Pas de Calais wiadomym jest już obecnie. Kandydat bonapartystowski Sens obrany został 70,997 głosami; przeciwnik jego, należący do stronnictwa republikańskiego, otrzymał 67,474 głosy.

* *Poznań, 10 lutego.* Postanowienia anczelnego prezydjum, z dnia 27 października 1873 roku, na mocy których we wszystkich szkołach ludowych w prowincji poznańskiej, do których uczęszczają dzieci narodowości polskiej, wszystkie przedmioty naukowe, z wyjątkiem religji i śpiewu kościelnego, wykładane są w języku niemieckim, zastosowane zostały także do wszystkich szkół prywatnych w pomienionej prowincji.

* *Ostrowo 9 lntego.* Arcybiskup Ledóchowski wezwany został powtórnie do stanięcia przed sądem okręgowym w Poznaniu dnia 5 marca r. b.

* *Bern, 9 lutego.* Podług wiadomości urzędowych z Lucerny, nuncjusz papieżki Agnozzi, któremu wręczone zostały przez radę związkową paszporta, wyjechał już ztamtąd.

* *Madryt, 9 lutego.* Dziennik *Jmparcial* donosi, iż rząd zgodził się na obustronną wymianę jeńców.

* *Londyn, 10 lutego.* Z wiadomych dotychczas 526 wyborów do parlamentu, 283 przypada na konserwatystów i 253 na liberalnych. Ci ostatni uzyskali dotychczas tylko 28 nowych kandydatów, zaś konserwatyści ośmdziesiąt.

* **Głębokość i prądy Oceanu.** *Bulletin de la réunion des officiers* rozbiera w następujący sposób rapport złożony w przedmiocie poszukiwań naukowych, dopełnionych w sierpniu, wrześniu i październiku 1871 r. na statku hydrograficznym „Shearwater" przez p. Wilhelma Carpenter.

Jest to czwarty rapport z serji rozpoczętej w roku 1868. D-r Carpenter odbywał w ciągu czterech lat zrzędu, podczas pory letniej, sondowania głębokości morza śródziemnego, oraz Atlantyku na zachód Europy. Doszedł do wykazania bardzo prawdopodobnej teorji, w przedmiocie krążenia wód Atlantyku północnego. Według niego, skoro wody wierzchnie mórz podbiegunowych, dojdą w skutek mrozu do stanu największego zgęszczenia, wtedy idą na dno, a miejsce ich zajmują wody wierzchnie z południowych części Atlantyku, więcej ciepłe i mniej zgęszczone. Wody zimne posuwają się powierzchnią **dna morskiego** ku południowi, i zastępują miejsce wód podzwrotnikowych, które, jakeśmy wyżej nadmienili, popłynęły ku biegunowi. Podług tej teorji, ciepły prąd byłby jednym z objawów ogólnego ruchu, powiększona szybkość wód wynikałaby z oddzielnych przyczyn, podobnie jak wiatry i ścieśnienie kanałów. Szybkość ta pod 40-° szerokości północnej dochodzi do zera; od tego punktu podług D-ra Carpenter wody się poruszają bez żadnego widocznego prądu, albowiem przyciągane są do bieguna w skutek wyżej wykazanego ogólnego zjawiska. Temu to prądowi ciepłemu, szerokiemu, głębokiemu, lecz nadzwyczaj spokojnemu i powolnemu, przypisać również należy tak znaczne złagodzenie klimatu Wielkiej Brytanji i Norwergji.

Pod tym względem fakta stwierdzają teorję D-ra Carpenter; obalił on zupełnie teorję uczonego niemieckiego p. Petermanna, który utrzymuje, że przyczyny które wywołują prąd (*Gulf-Stream*) przy wyjściu z kanału Florydy, działają na prąd ten ciągle i posuwają go aż do przylądka Jakan, w bliskości cieśniny Beringa, przechodząc przez Rosję północną. D-r Carpenter wykazał również mylność twierdzeń Findlaja, Blunta i Hayesa, podług których, wpływ i działanie prądu w zatokach nie ustaje przed dojściem do brzegów Europy, złagodzenie zaś klimatu zachodnich krajów Europy jedynie wpływowi atmosfery przypisanem być winno.

Czasopismo przytoczone na początku tego artykułu, czyni przeciw teorji D-ra Carpenter główny zarzut co do prądu biegunowego wód wierzchnich, których ruch tak trafnie wskazanym został. Prąd ten wychodzi ze stref najbardziej na północy położonych; jedna jego odnoga posuwa się wzdłuż wschodniego brzegu Grenlandji, druga spuszczając się na dół przez zatokę Baffina, trzyma się brzegów Labradoru; po połączeniu się na wschód Newfoundlandu, prądy te posuwają się wzdłuż wschodniego brzegu Stanów Zjednoczonych i wchodzą nawet do zatoki Meksykańskiej, przepływając pod spodem prądu ciepłego. Istnienie prądu wód wierzchnich, tak ściśle dowiedzione, których trmperatura jest nadzwyczaj niska, czyż nie pozostaje w sprzeczności z tym ogromnym i ciągłym ruchem wody ciepłej, który podług zdania Carpentera, ciągle zdąża do bieguna?

Autor zresztą teorję swoję przedstawił tylko jako hypotezę, ale przyznać należy, że ją poparł znaczną liczbą faktów i spostrzeżeń, po części znanych, po części nowych, przez siebie odkrytych, które z wielką umiętnością ugrupował. Pod tym względem, praca jego zawsze z zajęciem czytaną będzie. Hipotezy naukowe często są obalane, lecz fakta na których się opierają, pozostają nietknięte i następnie służą często za podstawę dla teorji więcej zbliżonych do rzeczywistości.

D-r Carpenter zajmował się również stosunkami mórz środkowych, takich jak morze śródziemne, z sąsiedniemi oceanami.

W morzu położonem wewnątrz stałego lądu, łączącem się z morzem otwartem za pośrednictwem cieśniny, dwie przyczyny wywierają działanie na poziom: parowanie od słońca, zniżające poziom, i przypływ wód rzecznych i deszczowych, podnoszący poziom.

Jeżeli pierwsza z przyczyn jest silniejsza od drugiej, wtedy morze zewnętrzne powraca do poziomu, a z drugiej strony skoro wody głębsze nasyconemi zostaną w skutek wyparowania powierzchni, wtedy będą usiłowały ujść przez cieśninę, aby przywrócić równowagę gęstości pod wodami wypartemi przez zmianę poziomu. Jeśli zaś druga przyczyna okaże się silniejszą od pierwszej, poziom morza zamkniętego starać się będzie przeciwnie podnosić się i napływ części słonych odbędzie się w przeciwnym kierunku, z morza zewnętrznego do morza zamkniętego lądem, ale zawsze pod wodami wypartemi przez zmianę poziomu. Pierwszy przypadek ma miejsce co do mórz śródziemnego i czerwonego, drugi co do Baltyku i morza czarnego.

Ażeby być w stanie dowieść, że warstwy niższe wód w cieśninie Gibraltarskiej dążą do wypłynięcia, Carpenter po nader zajmujących doświadczeniach używał dwóch metod: 1) metody naukowej przez porównanie stopnia gęstości, i 2) metody bezpośredniej za pomocą doświadczeń praktycznych.

Pierwsza metoda nie pozostawia nic do życzenia, druga nie doprowadziła dotychczas do rezultatów zadowalniających, ponieważ zjawiska się komplikują w skutek odbywającego się na przemian ruchu przypływu i odpływu, której znowu pozostaje pod wpływem wiatrów panujących w przestrzeni, w której wody ścieśnione się znajdują. Ażeby wytłumaczyć zjawiska dostrzegane w cieśninie Gibraltarskiej, autor przypomina podobne fenomena przy ujściu rzek do morza. Przedmiot uniesiony prądem rzeki, za nim wpadnie do morza, porwanym zostaje przez ruch wirowy, który go kilkakrotnie do rzeki odrzuca.

Carpenter nadto zrobił ciekawe spostrzeżenia nad morzem śródziemnem, dowiódł że w głębokości 2,600 metrów od powierzchni, temperatura morza śródziemnego jest o 10-° wyższą od temperatury Atlantyku mierzonej w tej samej głębokości i szerokości; stwierdził nadto fakt, że życie zwierzęce nie istnieje na dnie morza śródziemnego, a że przeciwnie, utrzymuje się na dnie Atlantyku, wreszcie że w bassenie wschodnim morza śródziemnego, gęstość wody u spodu dochodzi do 1,0302, gdy tymczasem w Atlantyku wynosi tylko 1,0280.

—

* **Sprawa „Burbonów holenderskich** przeciw hrabiemu Chambord wytoczoną być miała 6 lutego przed sąd apelacyjny w Paryżu. Oskarżycielami są osoby mianujące się „Amelją de Bourbon" i „Adalbertem de Bourbon," dziećmi zmarłego jakoby w r. 1845 i pochowanego w Holandji „Ludwika XVII." Na grobie jego w mieście Delft dotąd czytać można napis: „Ludwik XVII król Francji i Nawarry." Wiadomo że Julijusz Favre podjął się popierać przed sądem roszczenia pretendentów. W przeszłym roku, gdy hr. Chambord w podróży swej przejeżdżał przez Honlandję, otrzymał tam od hr. Gruau de la Barre, niezmordowanego obońcy sprawy owych „Burbonów," piśmienne wezwanie, aby zrzekł się na ich korzyść nieprawnie przywłaszczonego przez siebie dziedzictwa. Proces przybiera olbrzymie rozmiary. Wielka liczba świadków, którzy osobiście znali Ludwika XVII, wezwaną będzie preed sąd; obok tego dowodzenie ma się opierać na 200 dokumentach, między któremi ważne zajmuje miejsce sprawozdanie z sekcji zwłok „księcia Normandji." świadczące podobno, że znaleziono na ciele nieboszczyka brodawki i znaki rodzinne, które miał następca tronu francuzkiego. Podług twierdzenia jednej z gazet holenderskich, w ostatnich czasach „pewna strona" proponowała Adalbertowi sporą sumę pieniędzy za cofnięcie swoich pretensij, na co jednak ten niezgodził się i wolał „poprzestać na zaszczytnem, lubo nie wysokiem stanowisku porucznika w Hadze, niż wyrzec się praw do spadku królewskiego.„ Utrzymują zresztą, że ojciec jego już w r. 1834 za panowania Ludwika Filipa otrzymał także podobną propozycję. Ówczesny król francuzki żądał, aby ojciec dzisiejszego pretendenta wskazał, w którym z pokojów pałacowych znajduje się szafa tajemna, umieszczona w ścianie i zawierająca klejnoty oraz ważne papiery, a znana tylko Ludwikowi XVI i delfinowi. W nagrodę Ludwik Filip przyrzekł oddać ojcu pretendenta wszystkie znajdujące się tam kosztowności, sam zaś chciał zabrać tylko papiery. Ponieważ jednak „książę Normandji" nie przystał na to, rozkazano mu niezwłocznie opuścić Paryż i Francję. Oprócz tego, osoby które znały rodzinę Ludwika XVI w przeszłem stuleciu, twierdzą, że tak zwana „Amelja de Burbon" niezmiernie jest podobną do Marji-Antoniny. Rozumie się, że rezultat całej tej sprawy obudza niezmiernie ciekawość publiczności, zwłaszcza w Holandji, gdzie ci „Burbonowie" mieszkali już oddawna i weszli z wielu tamecznymi obywatelami w rodzinne stosunki.

(*Gaz. Pols.*)

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 31 stycznia (12 lutego).

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we czwartek, dramat w 3 aktach (w akcie trzecim cztery obrazy), **Hans Mathis (Żyd polski)**;—komedja w 1 akcie, **Biały gwoździk**.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w piątek, opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. —*Wczoraj*, było osób 555.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, w piątek, komedje **Skąpiec; Marcowy kawaler.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 529.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Podwójny Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i **orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga. — Początek o godzinie 7 i pół.—Wejście kop. 30.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną „w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

* W dniu 30 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 64, umarło 1, pozostało 1902 (mężczyzn 918, kobiet 989), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 192.

Przyjechali: —Kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości książę *Gedroic*, i jenerał-major *Burman*, z St. Petersburga.

Wyjechał: — Jenerał-major *Bućkowski*, do Lublina.

Cena okowity dnia 30 stycznia (11 lutego).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.76,5—5.78.	1.87½—1.88.
Pojedyncza szynkarska		1.90 —1.91.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

Ceny Targowe.

dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
" " pstra i dobra	13	47	7	95	8	40
" " wyborowa .	14	16	8	55	8	85
Żyto 232 ,, ...	9	68	5	40	6	5
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	44	4	35	4	65
Owies	5	26	3	15	3	22½
Jarzyny: Kartofle . . .	—	—	2	10	2	25
Siano pud	—	—	—	45	—	50
Słoma „	—	—	—	—	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 580, żyta 600, jęczmienia 200, owsa 400 korcy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 793. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po zgonie:

1. Emilji Błeszyńskiej wierzycielki rs. 750 pod № 20 w Dz. IV wykazu na dobrach Podstole i Cieśle z O-gu Petrokowskiego ubezpieczonych.

2. Ernesta Lauterbacha co do: 1. Tytułu własności Dóbr: *a*) Węglewice, *b*) Raduszyce, *c*) Brzeziny z okręgu Wieluńskiego, oraz: 2. co do prawa wycięcia drzewa na przestrzeni włók 25 z lasów Dóbr Ożarów i Przedmoście z O-gu Wieluńskiego pod Nr. 10 i 11 w Dz. III. 3. z włók 10 z tychże lasów pod Nr. 13 w Dz. III wpisanych, i 4. Ewikcji z pod Nr. 24 Dz. IV Dóbr Ożarów, wszystkich pod Nr. 9, 11 i 12 Dz. III i Nr. 19 Dz. IV także na dobrach Przedmoście mieszczących się, tudzież 5. co do rs. 100,000 pod Nr. 7 w Dz. IV wykazu na dobrach Lubnice z O-gu Wieluńskiego zahypotekowanych, bezpieczeństwo swe pod Nr. 6 na dobrach Jeziorko z Okręgu Wieluńskiego rozciągających, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na d. 1 (13) Sierpnia 1874 r. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r.
Zenon Łopuski.

N. D. 25. Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.

Po Henrjecie z Ulrychów primo voto Krumraj, secundo Rehber wierzycielce sum rs. 600 i 270 pod Nr. 2 i 3 Dz. IV wykazu hypotecznego Nieruchomości Nr. 65 oznaczonej, a w mieście Nieszawie położonej, zmarłej w m. Łodzi w d. 14 (26) Października 1859 r., toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Maja 1874 r. wyznaczony został.

Radiejew d. 8 (20) Października 1873 r.
Brzeski.

N. D. 545. Pisarz Sądu Pokoju w Andrejewie.

Po zmarłym Feliksie Meleniewskim w d. 7 (19) Kwietnia 1873 r., współwłaścicielu nieruchomości w osadzie Andrejew pod Nr. pol. 9 i 10 hyp. 78, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Sierpnia 1874 r. wyznacza się.

Andrejew d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1874 r.
Stanisław Kaczkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 762. *Trybunał Cywilny w Kaliszu.*

Przychylnie do podania Karoliny z Zyglerów Berger wdowy i Jana Berger tejże syna pod dniem 3 (15) Grudnia 1873 r. o wywołanie pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości miejskiej w Kaliszu uczynionego i podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 16 (28) Kwietnia 1874 r. o godzinie 10 z rana przed Teofilem Józefem Kowalskim Rejentem tutejszej kancelarji Ziemiańskiej odbędzie się w myśl przepisów prawa o hipotekach i przywilejach z roku 1818 pierwiastkowa regulacja hipoteki nieruchomości miejskiej w Kaliszu przy ulicy Szewckiej pod Nr. 577 położonej, składającej się z domu mieszkalnego z cegły niepalonej budowli, tudzież placu pod domem i ogrodu owocowego i warzywnego w posiadaniu podających Bergerów zostającej.

Wzywa zatem strony interesowane iżby w terminie powyż oznaczonym z prawami swemi jakie mieć mogą do tejże nieruchomości wraz z dowodami do tytułu własności posługiwać mającemi pod rygorem prawa przed delegowanym Rejentem stawiły się.

Kalisz d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1874 r.
Radca Stann Sulkowski.
za Sekretarza Ziółkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 504. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in plus* na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego pod Nr. 2910 w Warszawie od strony ulicy Solec położonych obejmujących powierzchni, jeden kawałek około 45455,96 stóp kw. czyli około 12728 łokci kw., drugi kawałek około 42845,31 stóp kw. czyli około 11997 łokci kw. a to do sumy rubel jeden za łokieć kw.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie cenę za jeden łokieć kwadratowy

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2473 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację mocą której podejmuję się nabyć dwa kawałki placu miejskiego pod Nr. 2910 w Warszawie od strony ulicy Solec położonych, obejmujących powierzchni, jeden kawałek około 45555,96 stóp kw. czyli około 12728 łokci kw., drugi kawałek około 42845,31 stóp kw. czyli około 11997 łokci kw. i ofiaruję za jeden łokieć kw N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 2473 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i Nazwisko).

3—3 Warszawa d. 16 (28) Stycz. 1874 r.

N. D. 782. *Komora Celna Grajewo.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 przyszłego Marca, o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w jej biórze publiczna licytacja, a po ukończeniu takowej przetarg, na pobudowanie drewnianych zabudowań dla Komory w Raczkach (gubernji Suwalskiej) a mianowicie:

a) Jednopiętrowego domu dla bióra Komory Celnej i pomieszkania Zarządzającego Komorą.

b) Takiegoż domu na pomieszkanie dla pomocnika Zarządzającego i urzędnika Kancelaryjnego.

c) Zabudowania na pakhaus i dla służby, w ogóle za cenę 11,414 rs.

Licytacja odbywać się będzie głośna, konkurenci zaś nie miejscowi mogą pocztą nadesłać deklaracje opieczętowane przed terminem do licytacji naznaczonym.

Konkurenci życzący brać udział w licytacji, mogą przeglądać kosztorysy, rysunki oraz warunki licytacyjne codziennie oprócz dni świątecznych i galowych, w biórze Komory Celnej w Grajewie.

Grajewo d. 24 Stycznia 1874 r.
Za Zarządzającego . . . . . .
Za Sekretarza . . . .

N. D. 506.

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że w ścisłem zastosowaniu się do art. 1935 T. X. Cz. I. Zbioru praw Ces. wyd. 1857 r., odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu dnia 7 (19) Lutego 1874 roku o godzinie 12-ej z południa nowa in minus licytacja, a dnia 11 (23) Lutego 1874 roku, również o godzinie 12-ej z południa, przetarg, na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 zwiru i kamieni bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu, znajdujących się w granicach gubernji Warszawskiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każdą z następujących grup dróg bitych, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw, poczynając od cen jednego sążena kubicznego kamieni i zwiru wskazanych obok każdej grupy:

Wyszczególnienie grup, traktów i przestrzeni	Rodzaj materjałów kamiennych	Ilość kamieni i zwiru	Cena sążena kubicz. kamieni lub zwiru do licytacji		Ogólna wartość	Kaucja do licytacji
		saż: kub.	Rs.	K.	Rub.	Rub.
I. Brzeski — od 3 do 19 wiorsty. Radymiński — od 2 do 21 wiorsty. Kowieński — od 3 do 27 wiorsty.	kamienie granitowe	3161	32	„	101152	3175
I. Nowogeorgiewski — od 17 do 33 wiorsty.	zwir.	867	34	„	29478	561
II. Zakroczymski — od 5 do 14 wiorsty. Powązkowski — od 5 do 7 wiorsty. Kaliski — od 4 do 27 wiorsty.	kamienie granitowe	2472	28	70	70946	2200
II. Zakroczymski — od 15 do 30 wiorsty. Bielański — od 5 do 10 wiorsty. Marymontski — od 5 do 6 wiorsty.	zwir.	1321	34	„	44914	560
III. Krakowski — od 5 do 20 wiorsty. Nowo-Aleksandryjski — od 5 do 52 w. Wilanowski i Siedlecki — od 5 do 6 w.	kamienie granitowe	3689	31	3	114470	2715
IV. Brzeski — od 20 do 55 wiorsty. Lubelski — od 16 do 43 wiorsty.	kamienie granitowe	2977	14	50	43167	600
V. Krakowski — od 21 do 66 wiorsty.	kamienie granitowe	2221	17	10	37979	1460
VI. Kaliski — od 28 do 75 wiorsty. Fabryczny — od 76 do 92 wiorsty.	kamienie granitowe	2456	16	„	39296	1110
VII. Kaliski — od 76 do 143 wiorsty.	kamienie granitowe	2919	9	50	27731	650

Termina dostaw, i ilości kamieni i zwiru, oznaczone są szczegółowo w warunkach licytacyjnych.

Mający chęć przystąpienia do głośnej licytacji lub przetargu, winni przy podaniach o dopuszczenie ich do licytacji, napisanych na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć przed godziną 12-tą w południe świadectwo na handel i kaucją, wskazaną obok każdej grupy dróg bitych, która to kaucja żądaną jest stosownie do § XI warunków licytacyjnych, i w tychże podaniach wymienić dla której mianowicie grupy dróg bitych pragną ubiegać się o dostawę kamieni ub zwiru.

Deklaracje opieczętowane mogą być składane osobiście lub nadsyłane przez pocztę w terminach, wyżej wskazanych z napisem na kopercie: „Do Zarządu XI-go Okręgu Komunikacji deklaracja na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 kamieni (*lub* zwiru) dla grupy NN dróg bitych XI Okręgu". Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru dołączonego do Art. 1909 T. X. Części I. Zbioru praw Ces. wydania 1857 r. i obejmować w sobie żądane przez tenże i 1910 artykół pomienionego zbioru praw, wiadomości i dowody deklaracje zaś niezgodne z wymienionemi artykułami prawa, będą uważane za żadne i po ukończeniu przetargu i otwarciu opieczętowanych deklaracji, żadne już nowe oferty, na zasadzie art. 1862 i 1940 wspomnionego Tomu Zbioru praw przyjęte nie będą.

Kaucja tak przy podaniu o dopuszczenie do głośnej licytacji, jak również przy opieczętowanej deklaracji, winna być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w artykule 1655 T. X. Cz. I Zbioru praw Ces. wydania 1857 roku i w dopełnieniach do tegoż artykułu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów kaucje hipoteczne przyjmowane nie będą.

Licytanci mogą codziennie, wyjąwszy dni galowych i świątecznych, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne, w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Naczelnik Okręgu A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. 769. *Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izaaka Lesselbaum handlującego w Warszawie pod N. 1193a zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Szwarcenberg Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod N. 553/4 obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem 5% od d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r. i kosztów zasądzonych rs. 21 i dalszych od Marji v. Marjanny z Netzów Idzikowskiej Józefa Idzikowskiego małżonki właścicielki nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod N. 391B położonej, zaś pod N. 238b w Pradze zamieszkałej protokółem Walentego Listopada Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 10 (22) Września 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 391B w gminie Magistratu miasta Warszawy, cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII vel Praskim, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze położona, prawem własności do exekwowanej dłużniczki Marji v Marjanny z Netzów Idzikowskiej Józefa Idzikowskiego obywatela żony należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około mórg 20 prętów 268$^{89}/_{100}$ mająca z której to przestrzeni ustąpionem zostało Magistratowi m Warszawy na utworzenie ulicy Brzeskiej łokci kwadratowych 2463 i $^{75}/_{100}$. Część gruntu tej Nieruchomości za aktem urzędowym przed Masłowskim Rejentem w Warszawie w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r. zdziałanym Idzikowska na lat 6 od d. 1 Marca 1870 r. do tegoż d. 1876 r. za cenę rocznie rs. 20 wydzierżawiła Pinkusowi Taubwurtzel który na części tej wystawił stajnię i budynki a po expiracji dzierżawy ma takowe z gruntu usunąć.

Reszta gruntu do tej nieruchomości należącego zostaje w używalności samej właścicielki Idzikowskiej.

Na gruntach tej nieruchomości żadnych budynków nalażących do wywłaszczonej dłużniczki nie ma domek bowiem w polu do wywłaszczonej dłużniczki należącem ma być własnością Dymitra Awkina który za umową prywatną od exekwowanej części gruntu dzierżawi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N. 553/4 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod № 462/3 urzędującemu na ręce Władysława Różyckiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obódwom d. 14 (26) Września 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 17 (29) Września 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1873 roku.

Sprzedażą kierować będzie Józef Szwarcenberg Patron w Warszawie pod Nr. 553/4 zamieszkały.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paź) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paź.) 1873 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 23 Listopada (5 Grudnia), 7 (19) Grudnia 1873 r., 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości N. 391B w Pradze na dzień 18 (30) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 300 przez popierającego subhastacją wierzyciela podanej, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym subhastowana nieruchomość przysądzoną została przygotowawczo Józefowi Szwarcenberg Patronowi za sumę rs. 300 i jednocześnie Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia takowy na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Na vadium złożyć należy sumę rs. 750.

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 766. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje się do wiadomości, że na żądanie Antoniego Żołyńskiego, dzierżawcy dóbr Węgleszyna, tamże w okręgu i gubernji Kieleckiej zamieszkałego, który prawo swoje zbył Antoniemu Stępkowskiemu kupcowi w Warszawie pod N. 475 zamieszkłemu, obudwóch zamieszkanie prawne u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału w Radomiu, obrane mających; w poszukiwaniu sumy rs 3750 z procentami i kosztami, aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu, z dnia 24 Października (5 Listopada) 1867 roku zajętą została na przymuszoną przedaż

Hamernia pod Kozienicami,

z przyległościami w parafji, gminie, okręgu powiecie Kozienickim, do Edwarda Wzdulskiego właściciela dóbr w Warszawie pod Nr. 1260c zamieszkałego, należąca, stykająca się z miastem Kozienice, od miasta Radomia 35 wiorst odległa, nad Wisłą o kilka wiorst, leżąca na gruncie emphiteutycznym, z przywileju z dnia 22 Stycznia 1794 r. obejmującym wszerz i wzdłuż po łokci 40 z prawem wyrąbania w lasach dóbr Kozienice, po 200 sążni drzewa sosnowego na węgle, co rocznie za opłatą rs. 15 z prawem użycia wody i obowiązkiem reperowania grobel, przez dziedzica Kozienic, z wrębem do lasu Kozienic na opał, z pastwiskiem dla inwentarza i z możnością otrzymania ogrodu na jarzyny. Za prawa te opłaca się czynsz roczny do kasy dóbr Kozienic, w ilości rs. 75.

Hamernia składa się z domu mieszkalnego drewnianego, ogrodu owocowego, domu mieszkalnego drugiego i trzeciego, także drewnianych, stajnia z wozownią drewniana, stodoła, węglarnia z żerdzi budynek na gwoździarnią, most, pogródki, upust, buda, hamernia o trzech kominach z trzema piecami, z narzędziami przyrządami wszystko jest ogrodzone płotem lub sztachetami. Siłę dla hamerni daje woda.

Hamernię całą miał w dzierżawie Berek Weksler, za czynsz roczny rs. 450 i ciężary gruntowe; lecz prawa te przelane zostały na Gerszona Gliksman, który Wekslerowi płaci rs. 900 rocznie. Podatki i ciężary gruntowe wynoszą rocznie rs. 131 k. 17.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Kozienicach Józefowi Brzozowskiemu 21 Maja (2 Czerwca) 1868 r. i Wójtowi gminy Kozienic w Starej wsi, Franciszkowi Wołosz, oraz w tymże samym dniu wniesiony do księgi wieczystej Hamerni pod Kozienicami w Sądzie Pokoju w Kozienicach, a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 6 (18) Sierpnia 1868 r. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis nieruchomości i warunki sprzedaży, będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Leona Romanowskiego Patrona w Radomiu urzędującego, sprzedaż popierającego.

Radom d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r. w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, poświadczam.

Radom d. 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r.
Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży Hamerni pod Kozienicami naznaczony został termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Października 1868 r. na godzinę 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4500 którą popierający sprzedaż ofiaruje.

Radom d. 4 (16) Września 1868 r.
Szczuka.

Po odbyciu w czasie wyżej oznaczonym terminu przygotowawczego przysądzenia Hamernia pod Kozienicami została przygotowawczo przysądzona popierającemu sprzedaż, za sumę rs. 4,500. Wyrokiem zaś Trybunału Cywilnego w Radomiu w d. 18 Lutego (1 Marca) 1872 r. zapadłym, termin do stanowczej sprzedaży wyznaczony został na d. 11 (23) Kwietnia 1872 r. na godz. 10 z rana i odbędzie się w tymże Trybunale.

Radom d. 18 Lutego (1 Marca) 1872 r.
Szczuka.

Termin ten spełzł z powodu sporu przez Józefa Wzdulskiego imieniem Edwarda Wzdulskiego o taksę wyniesionego. Trybunał Cywilny w Radomiu wyrokiem z d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1872 r. wydanym, sporządzenie taksy kosztem i staraniem Józefa Wzdulskiego w ciągu jednego miesiąca pod prekluzją postanowił. Założona ze strony Wzdulskiego od wyroku tego apelacja, wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa daty 6 (18) Maja 1872 r. jako nie popierana została oddalona. Na przeciw temu ostatniemu wyrokowi, założona opozycja wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa daty 2 (14) Listopada 1872 r. również została oddalona, i wyrok ten stał się prawomocnym. Dochodzone prawa do sumy rs. 3,750 z procentem i kosztami, Antoni Stępkowski aktem na dniu 19 (31) Maja 1872 r. przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie zawartym, Aleksandrowi Endelman ustąpił. Na żądanie tego w mieście Warszawie pod № 1,800 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne obrane w m. Radomiu u Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu mającego i przez tegoż co do dalszego popierania przymusowej sprzedaży Nieruchomości Hamernia pod Kozienicami działającego, Trybunał Cywilny w Radomiu wyrokiem daty 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r. termin do licytacji stanowczej na d. 12 (24) Lipca r. b. na godz. 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,500, w terminie przygotowawczego przysądzenia zaofiarowanej.

Radom d. 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r.
Szczuka.

Z powodu sporu o sprostowanie warunków lyt acyjnych w punkcie dzierżawy nieruchomości Hamernia dotyczącym, termin powyższy spełzł i wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 18 (30) Sierpnia r. b. nowy termin do licytacji stanowczej na d. 2 (14) Października 1873 r. został wyznaczony. W tym więc terminie, podobnie jak poprzednio licytacja od sumy rs. 4,500 rozpocznie się.

Radom d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.
Szczuka.

W powyższym terminie nieruchomość Hamernia ostatecznie przysądzoną została Edwardowi Płonczyńskiemu za sumę rs. 13,500 który gdy dopełnienia warunków pod jakiemi sprzedaż nastąpiła nie usprawiedliwił, na żądanie przeto Aleksandra Endelmana wierzyciela hypotecznego pomienionej nieruchomości w m. Warszawie pod № 1,800 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne obrane w m. Radomiu u Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu mającego i przez tegoż czyniącego, stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. przedsiewziętą została powtórna sprzedaż na niebezpieczeństwo Edwarda Płonczyńskiego i wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r. wyznaczony został termin na d. 2 (14) Stycznia 1874 r. do pierwszego ogłoszenia warunków licytacyjnych, na podstawie których nieruchomość Hamernia poprzednio była sprzedana.

Ogłoszenie odbędzie się na audjencji Publicznej w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu o godz. 10 z rana, w terminie tym oznaczony będzie dzień do przygotowawczej licytacji, która rozpocznie się od sumy rs. 13,500, a gdyby tej nikt nie ofiarował licytacja na ryzyko Edwarda Płonczyńskiego wywołaną zostanie od sumy rs. 4,500, jako szacunku w warunkach licytacyjnych do poprzedniej sprzedaży ustanowionego.

Radom d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.
Szczuka.

Wyrokiem d. 2 (14) Stycznia 1874 r. wydanym, Trybunał Cywilny w Radomiu poświadczywszy odbycie pierwszej publikacji warunków termin do podobnej drugiej i razem przygotowawczego nieruchomości Hamernia przysądzenia na d. 16 (28) Stycznia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Radom d. 2 (14) Stycznia 1874 r.
Szczuka.

W terminie powyższym wydanym wyrokiem, Trybunał Cywilny w Radomiu, po oddaleniu wnoszonych ze strony Płoczyńskiego zarzutów i żądań odbycie przygotowawczego przysądzenia postanowił, po wywołaniu zaś licytacji naprzód od sumy rs. 13,500. a następnie od sumy rs. 4,500; gdy nikt z chęcią licytowania nie zgłosił się, odbycie przygotowawczego przysądzenia poświadczył i termin do licytacji stanowczej nieruchomości Hamernia na dzień 12 (24) Lutego r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Radom d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.
Szczuka.

N. D. 794.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 739*a* przy ulicy Tłomackie zamieszkały wiadomo czyni i ogłasza:

Że z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniach: 12 (24) Lutego 1871 r. i 5 (17) Listopada t. r. na powództwo Władysława Ostrowskiego Doktora Medycyny w m. Włocławku Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, p-ko Salomei z Korytowskich 1º voto Szydłowskiej 2º Józefa Kotarskiego obywatela żony, czyli obojga małżonkom Kotarskim, przez Chraszczewskiego Adwokata stawającym, oraz Annie z Szydłowskich Augusta Lichtenberg żony czyli obojgu małżonkom Lichtenberg obywatelom, Wyrzykowskiego i Piwońskiego Adwokatów za obrońców ustanowionych mającym, wszystkim w folwarku Lunewill w obrębie m. Włocławka zamieszkałym zapadłych, sprzedanym zostanie w drodze działów przez publiczną licytację.

Folwark Lunewill

W obrębie miasta Włocławka w Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie położony, składa się z trzech pól ogólnej rozległości mórg 21, prętów 40, grunt we wszystkich polach jest żytni. Obejmuje budowle następujące:

a) Dom mieszkalny murowany w części w pruski mur słomą kryty o 8 oknach dwuskrzydłowych, 6 drzwiach, 3 piecach i kuchni.

b) Stodoła z drzewa pod słomą o dwóch wrotach.

c) Stajnię z oborą, wozownią i chlewkami łącznie z drzewa pod dachem ze słomy. Zabudowania te znajdują się w średnim stanie.

Podatki wedle świadectwa Kasy Ekonomicznej m. Włocławka wynoszą rs. 14 kop. 23½.

Sprzedaż odbywać się będzie przed W. Sadkowskim Asesorem Trybunału do czynności tej delegowanym.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w d. 16 (28) Czerwca 1872 r. o godz. 2 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Wydziale II w Warszawie pod № 549.

Licytacja rozpocznie się od rs. 3,402 kop. 24 jako taksy przez biegłych wykrytej. Vadjum do licytacji złożyć należy w sumie rs. 900.

Inne warunki i taksę przejrzeć można w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod № 549 istniejącej i u podpisanego Patrona którego mieszkanie wyżej jest wskazane.

Wiktor Ostrowski, Patron.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie jak wyżej i po ostatecznem rozsądzeniu sporów wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 15 (27) i 16 (28) Listopada 1873 r., termin do stanowczego przysądzenia folwarku Lunevill w obrębie miasta Włocławka położonego, na d. 12 (24) Lutego r. b. godz. 1½ z południa wyznaczony został, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 549 w Wydz. II przed W. Sadkowskim Sędzią delegowanym.

Vadjum wymagane rs. 900.

Licytacja rozpocznie się od rs. 3,402 kop. 24.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1874 r.
Wiktor Ostrowski, Patron.

N. D. 791. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 586*a* zamieszkały, jako Obrońca Franciszka Zieleniewskiego obywatela w dobrach Lisice, powiecie Kolskim, gubernji Kaliskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 14 (26) Czerwca i 11 (23) Października 1873 r., sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 4 dawniej, obecnie Nr. 226 oznaczona w mieście Łęczycy przy ulicy Ozorkowskiej położona, składająca się z następujących zabudowań:

a) Domu drewnianego gontami krytego.
b) Oficyny murowanej z przystawką.
c) Wystawki drewnianej.
d) Drwalni gontami krytej.
e) Kloaki drewnianej.
f) Studni balami cembrowanej.
g) Ogrodu owocowego i warzywnego.
h) Kawałka łąki.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są:

1. Franciszek Zieleniewski jak wyżej zamieszkały.
2. Ksawery Zieleniewski w Warszawie pod Nr. 767 zamieszkały.
3. Kornelja Jadwiga i Feliks nieletni rodzeństwo Zieleniewscy, których głównym opiekunem jest Błażej Łukowskij, obywatel w mieście Łęczycy zamieszkały, a przydanym opiekunem Jan Zieleniewski obywatel w dobrach Nagórki powiecie Łęczyckim zamieszkały.

Szczegółowy opis sprzedawanej nieruchomości znajduje się w taksie przez biegłego Feliksa Makowskiego w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r. sporządzonej i w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II złożonej. Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 1 (13) Listopada 1873 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 2 (14) Stycznia 1874 r. godzinę 2-gą z południa, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale II przed W-ym Szrederem Assesorem delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 jako szacunku przez biegłego wynalezionego.

Warszawa d. 2 (14) Listop. 1873 r.
Kajetan Wałowski Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia W-ny Lewandowski Sędzia delegowany wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 5 (17) Kwietnia 1874 r. godzinę 2-gą z południa, który to termin odbędzie się jak powyższy.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000.

Warszawa d. 8 (20) Stycz. 1874 r.
Kajetan Wałowski Patron.

N. D. 798. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Na zadzie art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Pawła syna Ignacego Ignatjewa Porucznika Inżynterji Iwangorodzkiego Inżynierskiego Zarządu w Twierdzy Iwangorodzie, powiecie Nowo-Aleksandryjskim gubernji Lubelskiej mieszkającego; zamieszkanie zaś prawne u Józefa Wołowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Lublinie pod Nr. 201 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 600 w listach likwidacyjnych z kuponami włącznie Grudniowemi 1871 r. czyli z procentem od d. 21 Maja (1 Czerwca) 1871 r. zalegającym i kosztami zasądzonemi, tudzież w egzekucji narosłemi w ogólnej ilości rs. 79, od Josfa Müntz spekulanta i właściciela nieruchomości w osadzie Irenie pod Nr. policyjnym 12 położonej. tamże w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu Gubernji Lubelskiej mieszkającego.

Protokółem Komornika Jaworowskiego z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. zajętą i zaaresztowaną została w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia,

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. policyjnym 12 w Tabeli Likwidacyjnej pod Nr. 49 zapisana. Aktami hypotecznemi Sądu Pokoju w Kazimierzu pod Nr. 4 reportorjum, objęta, w osadzie Irena pod Iwangorodem w jurizdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu gubernji Lubelskiej leżąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należąca, lecz której tytuł własności z powodu nie zgłaszania się Josfa Müntz do protokółu pierwiastkowej regulacji hypoteki, nie jest na rzecz jego hypotecznie ustalonym.

Nieruchomość zajęta dla której założoną jest księga hypoteczna w Sądzie Pokoju w Kazimierzu składa się z placu długości łokci 56¼ a szerokości łokci 33, leży między posesjami Srula Jeutela i Lejbusia Libchabera, oraz placami gminnemi, plac ten stanowił dawniej własność Donatarjusza dóbr Iwanowskie Sioło i opłacało się z niego do Kasy Donacyjnej placowe, lecz to Ukazem Najwyższym zniesione zostało, a w miejsce onego opłaca się podatek gruntowy.

Na placu tym stoi: 1. Dom z drzewa tartego w węgły zbudowany, gontami kryty z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym. Dom mieści w sobie z frontu izbę szynkownę salę i sklep, od tyłu zaś trzy pokoje, kuchnię i sień, a prócz tego między izbą szynkowną a sienią mały pokoik. Pod domem jest dwie piwnic murowanych sklepionych do których wiodą schody drewniane. 2 Komórki i wozownia czyli stajnia z drzewa w słupy zbudowana gontami kryte. 3. Kloaka z desek, gontami kryta. 4. Między domem i zabudowaniami z dwóch stron oszastami ogrodzone podwórze, do którego są dwie bramy wjazdowe i furtka.

Całą nieruchomość zajmuje i posiada sam dłużnik Josef Müntz.

Z zajętej nieruchomości opłaca się do zarządu gminnego a następnie do kasy powiatowej w Nowej-Aleksandrji następujące podatki i składki; a) składka ogniowa rs. 16 kop. 46, b) podymne rs. 1, c) transportowe kop. 26, d) kwaterunek kop. 20, e) podatek gruntowy kop. 12, f) drogowe kop. 90, g) szarwark kop. 75, razem rocznie rs. 19 kop. 69. Wedle świadectwa Wójta gminy Irena Nr. 2921 zalegają podatki w ilości rs. 69 kop. 86.

Zajęcie w kopjach doręczone: 1. Wójtowi gminy Irena Piotrowi Jakubik dnia 5 (17) Stycznia 1874 r. 2) Pisarzowi Sądu Pokoju w Kazimierzu Władysławowi Jonscher d. 7 (19) Stycznia 1874 r. 3) Wniesiono do księgi wieczystej nieruchomości w osadzie Irena Nr. pol. 12 oznaczonej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 49 zapisanej Nr. 4-m w Repertorjum akt hypotecznych objętej d. 7 (19) Stycznia 1874 r. 4) Do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie znajdującej się wpisano d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 19 (31) Marca 1874 r. o godz. 10-ej z rana w miejscu zwykłych posiedzeń.

Sprzedażą dyryguje Józef Wołowski Patron którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Lublin d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.

Barchwic.

N. D. 800. W egzekucji Sądowej zajęte ruchomości to jest: meble jesionowe i samowar w dniu 1 (13) Lutego r. b. w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą, oraz w temże miejscu w dniu 4 (16) Lutego 1874 r. o godzinie 2-ej z południa meble machoniowe, jesionowe i lustra przez licytacje sprzedane zostaną.

Dołowski, Komornik.

N. D. 799. W dniu 1 (13) Lutego 1874 r. poczynając od godziny 10-ej z rana na placu targowym Stare miasto zwanym w Warszawie, w dniu 6 (18) Lutego t. r. poczynając od godziny 10-ej z rana na targu Żelazna brama i w d. 11 (23) Lutego r. b. poczynając od godziny 10-ej z rana na targu Sewerynów zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości to jest meble machoniowe i jesionowe, lustra, lampy, rądle miedziane, cygara papierosy i tytonie, garderoba i bielizna męzka walizka, szafy sklepowe i inne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tymecki, Komornik przy Sąd: Apel:

N. D. 789. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej, jako to: konsola palisandrowa, lustra, fortepjan machoniowy, szafa, łóżko palisandrowe, szeslągi, krzesła, dywany, obrazy i t. p. w d. 1 (13) Lutego r. b. o godz. 10 z rana na targu „Trzy Krzyże" zwanym i w d. 7 (19) Lutego r. b. o godz. 10 z rana na targu „Stare Miasto" zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. S: Appel.

N. D. 818. Wiadomo czynię iż w dalszej kontynuacji licytacji w d. 29 (10) b m. rozpoczętej sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 1 (13) Lutego r. b. i dni następnych zawsze począwszy od godz. 10 z rana zajęte objekta jako to: szale, szaliki, peleryny, pelerynki, beduiny wełniane i znaczna ilość krawatów różnych, a to przy ulicy Danielewiczowskiej na gruncie domu Nr: 619/20 w Warszawie.

W. Karwowski, Komornik № 550. Długa.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 604. Sąd Policji Poprawczej Wydz. I w Warszawie. Wzywa niewiadomą z pobytu Józefę Popławską służącę, ażeby w ciągu dni 30-tu licząc od daty niniejszego wezwania stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1874 r.

N. D. 605. Sąd Policji Poprawczej Wydz. I-go w Warszawie. Wzywa Berka i Borucha Magelanerów, ostatnio w Warszawie zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w sądzie tutejszym stawili w ciągu 3-ch miesięcy dla tłomaczenia się w sprawie, w której wzywani, obwinieni są o sfałszowanie weksli i krzywoprzysięztwo. Ostrzega zarazem że przeciw niestawającem prowadzenie śledztwa i zebranie dowodów nastąpi zaocznie; a w takim wypadku żadne nie będą mogły być czynione zarzuty, świadkom i dokumentom, ani też nie stawający obwiniony, nie będzie mógł podawać sobie tylko wiadomych zasad obrony, po udowodnieniu zaś występku, skazanym on zostanie na karę, prawem zagrożoną, natychmiast wykonalną, jak skoro ujętym będzie.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1874 r.

N. D. 597. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Józefę Blaur, 28 lat liczącą katoliczkę, żonę Wachtera w magazynie Prowianckim, dzietną, ostatnio w mieście Cholmie zamieszkałą, obecnie zaś z miejsca swego pobytu niewiadomą, ażeby w dniach 30. od daty niniejszego ogłoszenia, w sądzie tutejszym się stawiła, lub o miejscu swego pobytu zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Lublin d. 12 (24) Stycznia 1874 r.

N. D. 637.

DO SPRZEDANIA

Kareta poczwórna, z najlepszej fabryki, świeżo i kompletnie odnowiona. Wiadomość w kancelarji Arsenału w każdym czasie. 2—3